Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 12 sierpnia 1935 - Nr. 185 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Wyborcy! Sprawdzajcie listy wyborców do Sejmu i do Senatu!

Min. Beck w stolicy Finlandji

Pierwszy dzień wizyty minął pod znakiem wzajemnej wymiany wyrazów serdeczności i przyjaźni

Helsinki, 11. 8. (Pat). Dn. 10 bm. o godz. 10,50 przybył do Helsigforsu na pokładzie „Cieszyna" **min. Beck** wraz z małżonką oraz pp. dyr. **Łubieńskim** i sekretarzem **Frydrychem**, którym towarzyszą również małżonki. Na redzie powitał min. Becka **poseł R. P. Charwat**, który wyjechał na spotkanie wraz z **generalnym dyrektorem urzędu morskiego Jokinenem na jachcie prezydenta „Eläköön"**. Na wybrzeżu południowem portu helsingforskiego oczekiwali min. Becka **minister spraw zagr. Finlandji p. Hackzell** z małżonką, **p. Charwatowa**, podsekretarz stanu **Kivikoski**, szef protokułu **Hakkarainen**, wyżsi urzędnicy ministerstwa oraz cały personel poselstwa R. P. Przybyli również bawiący w Helsinki poseł Finlandji w Warszawie **Idman** oraz poseł łotewski w Warszawie **Walters**. Przy powitaniu min. Hackzell wręczył p. Beckowej **bukiet białych i czerwonych róż**.

Po krótkiej rozmowie z min. Hackzellem i przedstawicielami społeczeństwa fińskiego i polskiego minister Beck odjechał samochodem wraz z towarzyszącemi mu osobami **do Grand Hotelu**, gdzie zamieszkał.

O godz. 11 min. 45 p. minister Beck w towarzystwie posła R. P. Charwata, **złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Finlandji Hackzellowi**, poczem udał się na cmentarz bohaterów walk o niepodległość, gdzie **złożył wieniec**. Następnie p. min. Beck z małżonką złożyli wizytę państwu Hackzellom, poczem p. min. Beck **odwiedził premjera Kivimaeki**.

Po wizytach w poselstwie polskiem odbyło się śniadanie w ścisłem gronie. Między godz. 14 a 15,30 p. min. Becka **rewizytowali w apartamentach poselstwa p. premjer Kivimaeki oraz p. min. Hackzell**.

Po południu p. min. Beck **zwiedził parlament**, witany serdecznie przez **marszałka sejmu Kallio**, przywódcę fińskiego stronnictwa agrarnego. W odpowiedzi minister Beck dziękując za serdeczne słowa powitania, podkreślił, że odwiedziny jego są dowodem nietylko dobrych stosunków dyplomatycznych między Polską a Finlandją, ale także **przyjaźni obu narodów**.

Po zwiedzeniu pięknego gmachu parlamentu, p. min. Beck wraz z otoczeniem udał się do fińskiego **muzeum etnograficznego**. Wieczorem minister Hackzell wydał na cześć ministra Becka obiad. Po obiedzie w salonach reprezentacyjnych M. S. Z. odbył się raut z **udziałem najwybitniejszych przedstawicieli rządu i społeczeństwa fińskiego**.

Wycieczki morskie w drugim dniu pobytu

Helsinki, 11. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym p. minister Beck spędził popołudnie w Jachtklubie fińskim i szwedzkim, uczestnicząc na zaproszenie prezesa Ramsaya **w otwarciu regat**. P. minister Beck zwiedził na jachcie urządzenia Jachtklubu fińskiego, poczem w towarzystwie prezesa Ramsaya na jachcie „Charrio" udał się do **odległego o 30 mil morskich schroniska klubu**. W obu Jachtklubach **wywieszono flagi polskie**. Przyjęcie cechowała wyjątkowa serdeczność. P. minister wystąpił w **mundurze polskiego oficerskiego Jachtklubu**.

Następnie na zaproszenie ministra Hacksela p. min. Beck oraz towarzyszące mu osoby odbyły **dłuższą wycieczkę morską wzdłuż wybrzeży na jachcie prezydenta republiki „Elakoon"**. Wśród zaproszonych gości znajdował się poseł Rzplitej Charwat z małżonką, dyrektor gabinetu p. ministra spraw zagranicznych Łubieński, polski attaché wojskowy ppułk. Łoś, poseł fiński w Warszawie Idman, były fiński attaché wojskowy w Polsce pułk. Svanson z małżonką. Jacht „Elakoon" po 5 godzinnej wycieczce wzdłuż wybrzeży zatoki Fińskiej powrócił do Helsingforsu. Wyjątkowo piękna pogoda oraz nastrój, jaki panował na jachcie, pozostawił jak najmilsze wrażenie. Wieczorem p. ministra Becka oraz towarzyszące mu osoby podejmowało **towarzystwo zbliżenia fińsko-polskiego**.

Pan Prezydent Rzplitej bierze udział w „Święcie Gór"

Uroczyste wręczenie Głowie Państwa dyplomu obywatelstwa honorowego Zakopanego

Zakopane, 11. 8. (PAT). W sobotę, o godz. 18,18 **przybył do Zakopanego wraz z małżonką P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki**. P. Prezydent przybył **z Wisły przez Żywiec samochodem**. Towarzyszyli Mu szef kancelarji cyw. **Świeżawski** oraz major dypl. **Krawczyk**, major **Górzewski**, ktp. **Hartman** i ks. dziekan kapelan **Humpola**.

P. Prezydenta Rzplitej witali przybyli uprzednio do Zakopanego p. min. komunikacji **Butkiewicz**, kierownik Min. Spr. Wojsk. generał **Kasprzycki**, wojewoda **Raczkiewicz**, starosta powiatu **Głut** i burmistrz Zakopanego **inż. Zaczyński**. P. Prezydent Rzplitej zamieszkał **w willi swojego zięcia, podsekretarza stanu Bobkowskiego**.

Dziś rano P. Prezydent Rzplitej **wziął udział w uroczystościach Święta Gór**. Przed udaniem się na uroczystość przy bramie powitalnej przy starym kościele na ul. Kościeliskiej powitał P. Prezydenta Rzplitej **zarząd miejski i zarząd uzdrowiska** wraz z radą miejską i burmistrzem Zaczyńskim na czele oraz liczne delegacje tutejszych organizacyj i stowarzyszeń. Po krótkiem przemówieniu burmistrz Zakopanego inż. Zaczyński wręczył P. Prezydentowi Rzplitej **dyplom honorowego obywatela Zakopanego**.

Po uroczystościach powitania P. Prezydent Rzplitej **udał się na Jaszczurówkę** na uroczystość Święta Gór, w czasie której był przedmiotem ciągłych owacyj, po których udał się wraz z małżonką i świtą do **Morskiego Oka w Tatrach**.

Rada Ligi Narodów znowu radzić będzie

nad zatargiem włosko-abisyńskim

Porządek dzienny następnej sesji już został ogłoszony

Genewa, 11. 8. (PAT.) Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił **porządek dzienny 84-tej sesji Rady Ligi Narodów**. Najważniejszym punktem tego porządku dziennego jest **zatarg włosko-abisyński**, który ma być rozważany dn. 4 września.

Rada Ligi Narodów na sesji nadchodzącej będzie musiała obrać **nowego członka stałego trybunału międzynarodowego w Hadze** na miejsce zmarłego Adatciego. Poza tem znajdzie się na porządku dziennym zagadnienie **konwencji międzynarodowej o statystyce handlu zagranicznego**, jak również sprawozdanie komitetu prawników o **skargach katolików, Żydów i socjalistów na senat W. M. Gdańska**.

Autobus spadł z 4-metrowej wysokości do rowu

Jeden zabity i siedmiu rannych

Grajewo, 11. 8. (PAT.) Kursujący na linji **Łomża—Grajewo autobus PKP uległ katastrofie pomiędzy miejscowością Stawiska a Szczuczynem** w pobliżu wsi Stawiany. W chwili, gdy autobus wjeżdżał na mostek, szofer chcąc wyminąć znajdującego się tam źrebaka, **uderzył w barjerę, wskutek czego autobus spadł z wysokości 4 metrów do rowu, przewracając się kołami do góry.**

Konduktor autobusu Jan Derlacz został zabity. Szofer zaś Piotr Młotowski **ciężko ranny.** Wśród pasażerów jest **jeden ciężko ranny, zaś 5 lżej.** Rannych przewieziono do szpitala w Szczuczynie, a na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, **która** ustaliła przyczyny katastrofy.

Spokojny przebieg pogrzebu ofiar zamieszek w Tulonie

Paryż, 11. 8. (PAT.) W pogrzebie dwóch robotników, zabitych w czasie ostatnich zajść w Tulonie, wzięło udział **około 20.000 osób.** Pogrzeb **miał przebieg spokojny.** Na cmentarzu wygłoszono dwa przemówienia. Przemawiał sekretarz generalny unji departamentalnej skonfederowanych syndykatów **Portalis** oraz deput. konserwatywny **Midol.**

Obaj mówcy wystąpili energicznie **przeciwko nieskoordynowanym zajściom w Tulonie,** wzywając klasy robotnicze do zachowania jedności, niezbędnej do walki przeciw dekretom rządowym. Do żadnych incydentów nie doszło.

Zabił żebraka i spalił go wraz ze swoim samochodem

Medjolan, 11. 8. (PAT.) W wykonaniu wyroku śmierci **rozstrzelano przemysłowca Vittorio Longo,** który zeszłego lata **zabił na drodze żebraka i spalił go wraz ze swoim samochodem.** Mord popełniony został **celem symulacji katastrofy samochodowej i otrzymania od towarzystwa asekuracyjnego sumy 600 tysięcy lirów** do wysokości której samochód był ubezpieczony.

Auto zdruzgotane przez pociąg pośpieszny

Waldorf, 11. 8. (Pat). Ubiegłej nocy na przejeździe kolejowym pod stacją Ilgen Waldorf w Badenji wydarzyła się katastrofa samochodu, w którym jechały 4 osoby. Samochód **zderzył się z pociągiem pośpiesznym,** jadącym z Heidelbergu do Karlsruhe. Pociąg **zdruzgotał całkowicie samochód, a znajdujący się w nim pasażerowie ponieśli śmierć.**

Nowy rekord szybkości lotu

Paryż, 11. 8. (PAT.) Lotnik **Arnux** ustalił na lotnisku w Etamps nowy rekord szybkości, **osiągając 476 km. na godzinę.** Poprzedni rekord szybkości tego pilota wynosił 470 km. na godzinę.

W Niemczech spłonął dworzec kolejowy

W lokalu biurowym na dworcu towarowym stacji Bergisch-Gladbach (na zachód od Kolonji w Nadrenji) ubiegłej nocy **wybuchł pożar.** Cały dworzec towarowy **spłonął doszczętnie.**

Śmierć dwojga ludzi od pioruna

Tarnów, 11. 8. (Pat). Wczoraj wieczorem przeszła nad Tarnowem i okolicą długotrwała gwałtowna burza z piorunami i ulewnym deszczem, wyrządzając **znaczne szkody.** W czasie burzy w Dąbrówce Tucholskiej koło Tarnowa uderzył piorun w drzewo, pod którem schronili się parobcy. **Piorun zabił dwóch z pośród nich Jana Dąbrowskiego i Michała Cichowskiego, a Alojzego Sikorskiego ciężko poraził.** Nadto piorun zabił w tej miejscowości **trzy pary koni.**

Rola przyszłego Sejmu

(t.) Z każdym dniem zbliżamy się do wyborów. Mają one wyłonić nowe przedstawicielstwo narodowe, które poprowadzi dalej dzieło naprawy Rzeczypospolitej.

Będzie to pierwszy Sejm, wybrany na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Jego struktura i jego oblicze będą z pewnością zupełnie inne, niż dawniej.

Jak będzie wyglądał przyszły Sejm? Kto do niego wejdzie? Oto są pytania, które dzisiaj emocjonują najszersze koła społeczeństwa. Nawet ci, którym wciąż się marzy powrót do dawnych czasów sejmowładztwa i którzy obrazili się na własne Państwo i zapowiadają, iż w wyborach udziału nie wezmą, nawet ci ludzie „gasnącego świata“ nie mogą ukryć swego zainteresowania dla tej kwestji. Zdradzają przytem całkiem niedwuznaczne zdenerwowanie, bajdurząc na ten temat, co tylko cierpliwy papier wytrzymać może.

Pisaliśmy już o tych plotkach i kłamstwach, rozmyślnie w świat puszczanych przez prasę opozycyjną. Mówi się z miną tajemniczą, jak te plotkarki w maglu: „Moja pani, moja pani, a słyszała pani, że już sanacja powyznaczała wszystkich posłów...“. Wszystkie te niegodziwe podszepty, obliczone na szerzenie zamętu, znajdą najlepszą odpowiedź w nadchodzącą środę, kiedy to we wszystkich okręgach wyborczych zbiorą się okręgowe zgromadzenia, które w atmosferze absolutnej powagi w tajnem głosowaniu wysuną kandydatów na posłów.

Jakim warunkom winni odpowiadać ci kandydaci na przyszłych przedstawicieli narodu, pisaliśmy już w jednym z poprzednich artykułów. Podkreślaliśmy, że winni to być przedewszystkiem „ludzie uczciwi, których patrjotyzm i obywatelskie stanowisko nie podlegają żadnej dyskusji“. Z pośród nich zaś szeroki ogół wyborców w swobodnem i tajnem głosowaniu wybierze tych, do których będzie miał największe zaufanie.

Dziś pragniemy trochę uwagi poświęcić roli przyszłego Sejmu. Trzeba sprostować te wszystkie banialuki, które wypisuje na ten temat prasa opozycyjna. Otóż przyszły parlament nie będzie ani bierną instytucją, jak to wmawiają w bezkrytyczne masy nasi zawodowi „popsuje“, ani też uzależniony od Rządu. Możemy o jednem upewnić tych panów. Nie będzie on napewno podobny do swych poprzedników.

Rolę Sejmu w Państwie określa wyraźnie nowa Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r., która, wprowadzając w czyn doniosłe dzieło naprawy ustroju Rzeczypospolitej, precyzuje bardzo dokładnie zadania i zakres działania przyszłego parlamentu.

Art. 31 Konstytucji kwietniowej powiada:

„1. Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.
2. Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu:
   a) żądania ustąpienia Rządu lub Ministra;
   b) pociągania wespół z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej;
   c) interpelowania Rządu;
   d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum;
   e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.
3. Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.“

Oto zasadnicze uprawnienia Sejmu, które przewiduje nowa Konstytucja.

Prawa i zadania parlamentu wynikają z nich jasno. Sejm jest powołany do prac ustawodawczych i do sprawowania kontroli nad Rządem. To są dwa jego podstawowe prawa, a zarazem i obowiązki. Natomiast Sejm nie może się wtrącać bezpośrednio do rządzenia Państwem.

Czyż może być zasada prostsza i uczciwsza?

Z chwilą, gdy do gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie na jesieni tego roku wejdą po raz pierwszy wybrani przez naród, w powszechnem i tajnem głosowaniu, jego reprezentanci, razem z nimi przekroczy próg tego gmachu nowy duch. Będzie to duch obywatelskiego pojmowania swego stosunku do Państwa, które nie jest przecież niczem innem, jak tylko „wspólnem dobrem wszystkich obywateli“. Czasy upokarzających i nieraz haniebnych targów z tem Państwem przedstawicieli poszczególnych grup czy warstw społecznych w Sejmie będą należały już tylko do upiornej przeszłości. Nie będzie też nikt zapewne z trybuny sejmowej licytował się w rzucaniu w tłum nieodpowiedzialnych haseł i nieziszczalnych obietnic.

Zamiast krzykaczy, zamiast typowych wiecowników, rozwalających się na ławach poselskich, którzy nie mieli dla swej instytucji nawet tyle szacunku, by w jej murach godnie się zachowywać, zasiądą w przyszłym Sejmie ludzie poważni, obywatele szanowani, których na te wysokie i zaszczytne miejsca powoła zaufanie społeczeństwa, a nie łaska partyjna.

Będą oni mieli historyczne zadanie do spełnienia. Będą pierwsi czynem budowali zręby nowego ustroju Państwa. Będą wytyczali drogę swoim następcom. Będą kładli podwaliny pod coraz świetniejszy rozwój Rzeczypospolitej. W atmosferze harmonijnej współpracy z Rządem a zarazem surowej nad nim kontroli będzie się wykuwała nowa polska rzeczywistość. I napewno nie będzie w tym przyszłym Sejmie przymykania oczu na błędy, czy niedopatrzenia Rządu. Ludzie, którzy od lat w codziennym trudzie realizują hasło „Dobro Państwa naczelnem prawem“, dowiedli nieraz, że tam gdzie wchodzi w grę interes Państwa, interes ogółu, tam niema pobłażliwości. Potrafią oni w razie potrzeby być sprawiedliwymi i surowymi sędziami.

Wszelkie śmieszne próby przeciwstawiania się temu nieubłaganemu porządkowi rzeczy przez ludzi „gasnącego świata“ na nic się nie zdadzą.

Lata przyszłej pracy nowego Sejmu niewątpliwie otworzą oczy niejednemu obywatelowi, który dziś jeszcze obałamucony daje się wodzić na pasku partyjnym. Zrozumie wówczas, jak ciężko grzeszył przeciw Ojczyźnie.

Listy wyborcze
sprawdzać jeszcze można dziś, jutro i pojutrze

Już ostatnie dni sprawdzania spisów wyborczych do Sejmu — ostatni termin **w dniu 14 sierpnia. Wiele, niestety, osób żałuje fatygi, aby skontrolować, czy nie pominięto** w spisie ich nazwisk. Dopiero w dniu głosowania zaskakuje **wyborcę przykry moment** rozczarowania. Wówczas zawiedziony obywatel poczyna **utyskiwać na „porządki“**, nie biorąc pod uwagę, że duży ruch ludności, **powtarzalność nazwisk, szybkie** tempo prac wytwarzają możliwości opuszczenia tego czy owego wyborcy. Dlatego w dobrze zrozumianym obowiązku obywatelskim **powinniśmy przyjąć za zasadę**, że spisy wyborców układa administracja przy współpracy obywateli. **Administracja ustala listy, a wyborca je kontroluje.** Oczywiście, im więcej obywateli kontroluje listy wyborcze, sprawdzając swe nazwiska, tem lista jest dokładniejsza.

Nie należy także momentu sprawdzania odkładać na ostatnią chwilę. Przecież największe gmachy w mieście nie mogłyby pomieścić wszystkich wyborców, a cóż dopiero mówić o lokalach obwodowych, mieszczących się zazwyczaj w szkołach powszechnych. Lepiej więc sprawdzać w pierwszych dniach, niż w ostatnich.

Jeżeli zaś nie znajdziecie swego nazwiska na liście wyborców, wówczas trzeba złożyć reklamację ustnie lub pisemnie. Reklamacja ta zostaje wciągnięta do **protokółu** niezwłocznie i od ręki komisja obwodowa ją rozpatruje. Oczywiście, **komisja** obwodowa może zażądać dowodów, uprawniających do głosowania. **Następnie komisja** wyborcza albo naskutek reklamacji uzupełni listę, albo **też zakomunikuje obywatelowi**, że reklamacja nie została uwzględniona. **Reklamacje można wnosić** nietylko z tytułu braku nazwiska wyborcy, **ale również** wówczas, gdy zostało wciągnięte na listę nazwisko nieuprawnionego obywatela. **Jest to uprawnienie wyborców**, mające na celu ochronę przed ewentualnem nadużyciem lub omyłką (np. osobnik pozbawiony praw, którego umieszczono na liście). W takim wypadku komisja obwodowa — albo zawiadamia o odrzuceniu reklamacji, jako niesłusznej, albo zawiadamia nieuprawnionego o skreśleniu z listy wyborców.

W obydwóch powyższych wypadkach obywatel, niezadowolony z decyzji, powziętej przez komisję obwodową, może wnieść do tejże komisji sprzeciw, który będzie rozpatrzony przez komisję okręgową. Ta ostatnia nie przyjmuje sprzeciwów, wniesionych bezpośrednio t. j. z pominięciem komisji obwodowej.

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Niepoprawni komedjanci polityczni

Prasa endecka pisze ustawicznie o kompletnym braku zainteresowania społeczeństwa wyborami, co rzekomo miało wywołać pewne zaniepokojenie w kierowniczych kołach prorządowych.

Ośmieliła się ona nawet na postawienie twierdzenia, że ze strony B.B.W.R. podwojono wysiłki, aby wywołać rozłam w stronnictwach niezależnych i znaleźć kandydatów, mających reprezentować przedstawicieli opozycji.

Pp. endeków boli najwidoczniej fakt, że poza garstką rozwydrzonych zapaleńców partyjnych społeczeństwo nie daje posłuchu ich nierozsądnym hasłom bojkotowym — i stąd rozsiewanie bałamutnych plotek i kłamstw.

Nawet fakt ostatniego rozłamu w Stronnictwie Ludowem przypisuje prasa endecka intrygom kierowników B.B.W.R. Nic to, że kilkunastu posłów i senatorów Stronnictwa Ludowego oświadczyło publicznie, iż doszli do przekonania, że uchwała kongresu Stronnictwa Ludowego w sprawie bojkotu wyborów powzięta pospiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym, gdyż lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach, aby nie być pozbawionym w nowym Sejmie całkowicie swego niezależnego przedstawicielstwa.

Komedjanci endeccy rozpuścili plotkę, że „rozłam w Stronnictwie Ludowem nastąpił skutkiem namowy i intryg sanacyjnych“. Tymczasem każdemu orjentującemu się choćby jako tako w sytuacji politycznej było wiadomem już przed kongresem ludowców, że byli posłowie i senatorowie „Wyzwolenia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“ głośno opowiadali się przeciwko bojkotowi wyborów, a ugięli się pod naporem teroru organizacyjnego.

Nie wnikamy w to, jakiemi pobudkami kierowali się w istocie byli posłowie i senatorowie „Wyzwolenia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“, występując ze Stronnictwa Ludowego i oświadczając się za braniem udziału w wyborach.

Chcemy tylko stwierdzić, że obóz prorządowy nie miesza się do wewnętrznych spraw stronnictw politycznych, będąc zgóry przekonany o tem, że partje polityczne rychlej czy później same się zlikwidują.

Rozłam w Stronnictwie Ludowem uważać należy jako nowy etap w oczyszczaniu dusznej atmosfery naszego życia publicznego. Jesteśmy zresztą przekonani o tem, że ten sam los czeka i inne stronnictwa polityczne, gdyż doły zmuszą górę do opamiętania i rozwagi, a jeżeli przywódcy partyjni nie usłuchają głosu ludu, natenczas ci, którzy ich dotąd za nos wodzili i na manowce prowadzili, będą musieli zdawać rachunek sumienia...

Na Pomorzu mówi się już dziś coraz głośniej o tem, że jeden z dotychczasowych posłów endeckich oświadczył: zrobiliśmy głupstwo, przekonałem się bowiem, że mógłbym zostać delegatem wyborczym, a może i posłem.

Głos ten nie jest odosobniony. Takie i podobne powiedzenia słyszy się ostatnio coraz więcej i coraz częściej. Maluczko, a sami endecy zerwą maskę obłudy z pięknych lic swych prowodyrów partyjnych i odsuną się od nich jak od zarazy. Jakżeż wtedy będzie wyglądał „naród“, który oni ponoć reprezentują?

Taki smutny koniec czeka niepoprawnych komedjantów politycznych.

Neel.

GŁOSY I ODGŁOSY

Zbyteczne obawy

(l) Na łamach „Czasu“ umieścił p. Józef Wielowieyski artykuł, w którym napiętnował bierność niektórych katolików w akcji wyborczej, dowodząc, że katolik winien zwalczać zło nietylko w sobie, ale i wokoło siebie, i że **katolikom do wyborów nietylko iść trzeba, ale że winni oni brać w nich jaknajczynniejszy udział**, oczywiście jako pojedyńcze jednostki.

Polemizując z wywodami p. Wielowieyskiego, „Mały Dziennik“ pisze m. in. tak:

„Katolik winien zawsze wybierać dobro. Zasada zaś wybierania zła najmniejszego ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy człowiek znajduje się w działaniach swych pod przymusem, gdy nie może wybrać dobra.

Podobne warunki w akcji wyborczej nie zachodzą. Przymus głosowania na listę kandydatów niekatolików nie istnieje. Nie mogąc więc oddać głosu na nieprzyjaciół Kościoła, katolik nie ma obowiązku wybierać, który z nich jest wrogiem mniejszym. Może i powinien nie oddawać swego głosu żadnemu z nich, by właśnie nie uczestniczyć w „grzechach cudzych“. Taka, a nie inna jest doktryna katolicka i nic na to poradzić nie można“.

Rozumowanie „Małego Dziennika“ byłoby może słuszne, gdyby kandydatami na posłów i senatorów, byli sami wrogowie Kościoła katolickiego. Ale **taka ewentualność u nas jest wprost niemożliwa.**

Kandydatów poselskich wysuwają zgromadzenia wyborcze, w których w przygniatającej większości zasiadają katolicy. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że **członkowie kolegjów wyborczych wysuną na kandydatów ludzi, których życie i działalność publiczna nie stoi w żadnej sprzeczności z zasadami Kościoła katolickiego.**

Zresztą kandydatów poselskich w każdym okręgu wyborczym będzie kilku, to też **każdy wyborca będzie mógł oddać swój głos według swego przekonania i sumienia.**

Pocóż więc straszyć wyborców „niebezpieczeństwem“, które wcale nie istnieje, a które z pobudek czysto partyjnych wylęgło się w rozpalonych mózgownicach prowodyrów opozycyjnych?

Ziemie Zachodnie nie znały partyj

Pod tytułem „A Wielkopolska?“ umieścił „Dziennik Poznański“ artykuł, wykazujący, że **nowy ustrój Państwa idzie po linji tradycji, w jakiej Ziemie Zachodnie trwały przez ciężkie i ponure dziesiątki lat niewoli, gdyż u nas przed wojną partyj wogóle nie było.**

„Tutaj nie było partji — byli tylko, zajęci myślą obrony narodowej, Polacy. Tutaj nie niepokoiły życia publicznego walki klasowe — ziemianin i chłop pracowali zgodnie w kółkach rolniczych, wielki przemysłowiec wspólnie z rzemieślnikiem w bankach ludowych czy spółdzielniach. Tutaj społeczeństwo odnajdywało to, co ludzi łączy. **Wielkopolska była solidarna. Nie na drodze... partyjnych rozgrywek, ale dzięki zdrowemu solidaryzmowi społecznemu zdołaliśmy wywalczyć wielkie wartości społeczne naszej dzielnicy, wartości, które tak trafnie ocenił Marszałek Piłsudski.**

Nowa Konstytucja i nowa ordynacja wyborcza zrywając z kluczem partyjnym społeczeństwa, budując dobro Państwa na tem, co ludzi w pracy gospodarczej i społecznej łączy, wskrzesza wszystko to, w czem Wielkopolska tyle lat żyła. **Dr. Marcinkowski czy ks. Wawrzyniak nie napisaliby innej Konstytucji i ordynacji wyborczej, niż ta, według której będziemy głosować 8 września“.**

Uwaga najzupełniej słuszna. To **też żywić** należy nadzieję, że społeczeństwo Polski Zachodniej nie da posłuchu mąciwodom i defetystom partyjnym i weźmie gremjalny udział w wyborach.

Cały Naród

w akcji utrwalenia pracy historycznej Marszałka i Żołnierza w kamieniu

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, kierując się przekonaniem, że każdy ślad życia i pracy Marszałka na ziemiach polskich jest cząstką wielkiej historycznej tradycji narodu, uznał za potrzebne wezwać **cały Naród do wzięcia udziału w akcji utrwalenia tych śladów.**

Akcja ta winna objąć przedewszystkiem miejsca, w których Marszałek pracował, działał, pobierał ważne decyzje, walczył i dowodził operacjami wojennemi, a więc od miejsca, w którem się urodził i wychowywał, budynków szkolnych, w których pobierał nauki, poprzez etapy, związane z okresem działań rewolucyjnych, a następnie organizowania zawiązku Wojska Polskiego, po pola bitew Komendanta I. Brygady i Naczelnego Wodza oraz miejsca, związane z wysiłkami około budowy Państwa włącznie.

Charakter pracy dziejowej, dokonanej przez Marszałka, narzuca potrzebę złączenia **akcji utrwalenia śladów Jego walk i** osiągnięć z uwiecznieniem w kamieniu historycznej pracy Żołnierza Polskiego, przez Marszałka wskrzeszonego, wyprowadzonego na widownię dziejową i prowadzonego do wiekopomnych zwycięstw. I to zarówno żołnierza rewolucyjnego, jak legjonowego, peowiackiego i armji regularnej Rzeczypospolitej Odrodzonej. Wszyscy oni byli w oczach Józefa Piłsudskiego rycerzami Polski i wszyscy w kolejności etapów świętej wojny Narodu o Wolność i Niepodległość, podjętej i doprowadzonej do zwycięstwa przez Wielkiego Wodza, porówno są dumą Narodu, a ich ofiary krwi i życia, złożone na ołtarzu Ojczyzny, najdroższym skarbem moralnym, przekazanym pieczy naszego i następnych pokoleń.

Wszędzie tam, gdzie ziemia nasiąkła krwią bohaterskiego żołnierza, gdzie w mozole pracy myśli Marszałka rodziła się Wielkość Ojczyzny i gdzie padały słowa Jego rozkazów, tworzących dzieje przełomu w losach Narodu, — na wszystkich tych miejscach powinien lec kamień, utrwalający ich historyczne znaczenie i przekazujący pokoleniom następnym tradycje ofiarnej służby Rzeczypospolitej.

USTALENIE MIEJSC HISTORYCZNYCH.

Naczelny Komitet, pragnąc obywatelom ułatwić tę pracę uczczenia Józefa Piłsudskiego, wskaże im, za pośrednictwem Komitetów Wojewódzkich, niewątpliwie miejsca historyczne, wymagające upamiętnienia. Ta pomoc atoli w niczem nie krępuje inicjatywy obywatelskiej w ustaleniu takich miejsc. Przeciwnie, czyni ją niezbędną, jako uzupełnienie pracy instytucyj państwowych i społecznych, mających za zadanie badanie i ustalenie historji epoki odrodzenia naszej państwowości.

Zważywszy jednak, że stwierdzenie historyczności pewnego miejsca w ramach nakreślonego powyżej zadania, wymaga ustalenia dla całego kraju jednych kryterjów oceny, Naczelny Komitet powierza swemu Wydziałowi Wykonawczemu mandat zatwierdzania odnośnych wniosków.

Występować z wnioskiem może bądź grupa obywateli, bądź gmina, bądź organizacja społeczna, przyczem zawierać on winien możliwie dokładny opis wydarzenia historycznego, na którem jest oparty. Tak sporządzony wniosek należy kierować do Wojewódzkiego Komitetu, którego zadaniem jest zbadanie przedstawionego w nim stanu faktycznego i skierowanie z własną opinją do Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu.

W tej samej drodze Wydział Wykonawczy zakomunikuje swoją decyzję.

CHARAKTER POMNIKÓW.

Organizacją upamiętnienia miejsc historycznych zajmą się na swoich terenach Komitety Wojewódzkie bądź bezpośrednio, bądź przy pomocy komitetów lokalnych już istniejących lub powołanych do wykonania tego zadania. Zadaniem ich będzie przestrzegać również, by wznoszone pomniki miały formy proste i charakter monumentalny. Za najbardziej odpowiadające tym wymogom uważać należy tablicę granitową lub bronzową na budynkach, możliwie okazały głaz w polu lub parku miejskim, prosty obelisk z ciosanego kamienia w miastach. Stosowane napisy i otoczenie z drzew długowiecznych, zwłaszcza w polu — uzupełnią dzieło.

Komitet Naczelny we właściwym czasie roześle Komitetom Wojewódzkim, a za ich pośrednictwem dostarczy obywatelom dokładnie opracowane wzory takich pomników, tekstów, napisów, liter i emblematów, a to celem ułatwienia pracy wykonawczej.

FINANSOWANIE.

Koszty wzniesienia tych pomników pokryte będą przez Naczelny Komitet z funduszów, powstałych z ofiarności publicznej na rzecz uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sposób sporządzenia przez Komitety Lokalne kosztorysów będzie zakomunikowany im we właściwym czasie.

PIECZA NAD POMNIKAMI.

Trwała opieka nad utrwalonemi w ten sposób śladami pracy historycznej Marszałka i Żołnierza powierzona będzie aktem uroczystym — w dniu poświęcenia pomników — lokalnym oddziałom organizacyj młodzieżowo-wychowawczych, jak Związek Strzelecki, Harcerstwo itp. z obowiązkiem dbałości o ich całość, wystawiania przy nich wart honorowych w dniach uroczystości państwowych lub lokalnych, oraz pouczania swych członków o historji upamiętnionego wydarzenia. Organizacje te prowadzić będą honorowe księgi prac, związanych z wykonywaniem zadania opieki nad miejscami historycznemi i pełnionych wart przy pomnikach.

TERMINY REALIZACJI.

Całokształt akcji składa się z trzech etapów: 1) ustalenia miejsc historycznych, 2) przygotowania pomnika i 3) ustawienia go na miejscu wyznaczonem, stworzenia dlań właściwego otoczenia (drzewa, kwietniki) i poświęcenia.

Dla poszczególnych etapów Komitet Naczelny wyznacza następujące terminy:

1) Dzień 11 listopada br. dla ustalenia miejsc historycznych. Wszelkie zatem wnioski w tej sprawie winny być przesłane Wydziałowi Wykonawczemu Naczelnego Komitetu przed tym terminem.

2) Dzień 19 marca 1936 r. jako dzień Imienin Marszałka — dla zakończenia prac przygotowawczych, a więc wybrania głazu czy ociosania kamienia na obelisku lub tablicy — wyrycia na nim napisu, względnie przygotowania tablicy w bronzie.

3) Okres od 12 maja 1936 r. do 12 maja 1937 r. dla poświęcenia pomników i przekazania nad niemi pieczy organizacjom młodzieżowo-wychowawczym.

Nie chcąc krępować inicjatywy obywatelskiej, Komitet Naczelny pozostawia dla tego uroczystego aktu okres jednego roku, pomiędzy pierwszą a drugą rocznicami zgonu Wodza, w przekonaniu, że Komitety Lokalne zechcą związać termin poświęcenia z datami najbliższemi, bądź uczuciom miejscowego społeczeństwa, bądź związanemi z wydarzeniem, uwieńczonem przez pomnik.

Ceremonjał poświęcenia opracują Komitety Lokalne z pomocą Komitetów Wojewódzkich, przesyłając Komitetowi Naczelnemu odpis aktu uroczystości, a to celem zachowania go dla przyszłości.

„Morze łączy a nie dzieli narody"

Z okazji pobytu min. J. Becka w Helsinkach

Podróż ministra Becka do Finlandji odbywa się ściśle po upływie roku od jego wizyty w stolicach Estonji i Łotwy — w Tallinie i Rydze. Od tego czasu odwiedził minister Beck, w charakterze prywatnym, jeszcze i Skandynawję, t. j. **Danję i Szwecję.** Przyjmowany był szczególnie serdecznie w Kopenhadze. W ciągu roku ubiegłego **mieliśmy w Polsce wizytę fińskiego ministra spraw zagranicznych p. Hackzella** oraz kilkodniowe odwiedziny poważnych grup dziennikarzy estońskich, szwedzkich i łotewskich. Dziennikarze polscy odwiedzili Danję, Estonję i Finlandję.

Wymiana towarowa Polski z państwami, należącemi jak i ona na wybrzeżach Bałtyku, **utrwaliła się już od pierwszych chwil pracy Gdyni,** jako wielkiego portu bałtyckiego. Obecnie danem nam jest zaobserwować szybko postępujący rozwój wymiany wartości kulturalnych, coraz częstsze wizyty, coraz większe wzajemne interesowanie się życiem, polityką, kulturą, dorobkiem materjalnym i duchowym państw, okalających Bałtyk.

W chwili obecnej nasz minister spraw zagranicznych, Józef Beck, znajduje się **w Finlandji,** kraju narodu silnego, zdrowego moralnie i fizycznie. Mimo pozorów niedostępności i zewnętrznego zimna jeden z najsympatyczniejszych wśród wielu, z którymi my Polacy mamy do czynienia. Finn nie zawodzi posiadanego zaufania, jest wierny w przyjaźni, można mu ufać.

Nie ulega wątpliwości, że w kronice zjawisk, zachodzących w świecie, należy te objawy zacieśniającego się współżycia narodów basenu bałtyckiego odnotować i to z zadowoleniem zupełnie obiektywnem. Zdrowa idea solidarności sąsiedzkiej odzywa się w życiu praktycznem i potwierdza wiekową zasadę, głoszącą, że **„morze łączy, a nie dzieli narody".**

Polska — zwrócona frontem do Bałtyku i przez Gdynię i przez Bałtyk szukająca dróg dla swej ekspansji kulturalnej i materjalnej — potrafiła do współżycia narodów okołobałtyckich wnieść szereg elementów o nieprzemijającej wartości. **Wspaniały rozwój Gdyni** i jej praca nad ożywieniem i ułatwieniem wymiany towarowej pomiędzy państwami Europy północnej i środkowej oraz południowej oceniana jest jednomyślnie wokół wybrzeży Bałtyku jako niezmiernie cenna. Realizacja starych, ale przez wieki w teorji tylko **istniejących tendencyj łączenia przez Polskę wielkich szlaków handlowych i kulturalnych mórz Czarnego i Bałtyckiego** — weszła od lat kilku na tory nie podlegającej dyskusji rzeczywistości. **Jest w tem pewien symbol, że polska bandera znalazła — poza Gdynią — stałe oparcie w porcie czarnomorskim Constanzy.**

Oprócz urzeczywistnienia starej **idei łączności bałtycko-czarnomorskiej** na drogach wielkiego handlu międzynarodowego, potrafiła jednak Polska również wnieść do życia Europy północno-wschodniej szereg wartościowych aktywów politycznych z dziedziny organizacji pokoju.

Nieprzemijającej doniosłości **inicjatywa Polski w uregulowaniu przez państwa północno-wschodnie Europy ich stosunków ze wspólnym potężnym sąsiadem — Związkiem Sowieckim — pozostaje kamieniem węgielnym układu stosunków w basenie Bałtyku.** Pakty o nieagresji z 1932 roku i wspólna, rozszerzona terytorjalnie na południe umowa londyńska z 1933 r. o określeniu napastnika — są trwałym dorobkiem polityki polskiej i jej sąsiadów.

„Polska jest państwem bałtyckiem i pamiętamy o tem zawsze" — powiedział piszącemu te słowa minister Józef Beck w roku ubiegłym podczas wizyty w Tallinie. W słowach tych tkwi pewien program polityczny. Program — nie pisany na papierze. Program codziennie realizowany.

Wizyta ministra Becka w Finlandji — podobnie jak wizyty poprzednie — jest zewnętrzną oznaką realizowania tego programu: — odwiedziny przyjaciół, z którymi się wspólnie pracuje.

W. B.

Spływ do Morza Czarnego na szlaku naszych pamiątek historycznych

Wzdłuż wybrzeży, gdzie przed wiekami rycerstwo polskie staczało walki z pogaństwem — płynie Spływ do Morza Czarnego. Mięśnie rąk zahartowane w ustawicznym trudzie — z większą łatwością pracują, zdobywając kilometr za kilometrem.

Stan uczestników Spływu powiększył się o 4 osoby i 2 kajaki, 2-ch uczestników przyłączyło się w Bivolari, płynąc od Sniatynia, 2 pozostałych w Ungheni.

Atmosfera przyjaźni polsko-rumuńskiej jest w dalszym ciągu silnie podkreślana przez Rumunów podczas etapów odpoczynkowych.

Niezwykle serdeczni dla uczestników Spływu są harcerze rumuńscy, którzy nietylko na całej trasie czynią przeplywającym niezwykłe honory, lecz towarzyszą im stale, pomagając w każdej potrzebie.

A wzruszenie ogarnia wszystkich, gdy harcerze rumuńscy witając Spływ„ śpiewając „Jeszcze Polska nie zginęła", lub „Pierwszą Brygadę". To też Polacy, biorący udział w spływie pragną się im wkońcu zrewanżować i w krótkich chwilach odpoczynku uczą się zawzięcie rumuńskiego hymnu narodowego.

Trasa Spływu, która miała od Ungheni być rajskim wypoczynkiem po uciążliwych tarapatach poprzedniego odcinka — nieco zawiodła.

Niema wprawdzie tak niebezpiecznych płycizn jak przedtem, niema młynów i tam kamienistych, ale rzeka w dalszym ciągu jest nieuregulowana — tylko wysoki brzeg i bardziej zamknięte koryto nadają jej inny charakter.

Dziurawienie kajaków tak częste przedtem zjawisko należy już do rzadkości. **Dlatego też dzienny odcinek** (przeciętnie 50 km.) jaki Spływ przebywa jest dla uczestników zabawką.

Zresztą długie wyczerpujące chwile poprzedniej trasy zahartowały uczestników. Stwardniałe mięśnie pracują wytrwalej niż przedtem.

Na 11-tym kilometrze od Ungheni spływ spotkał miejsce, które w walkach z pogaństwem bujnie nasiąkło krwią rycerstwa polskiego. **Cecora!** Któż nie zna tej bohaterskiej bitwy, jaką w tem miejscu przed wiekami hetman Żółkiewski z pogaństwem stoczył?

Wzrok wszystkich uczestników Spływu, przylgnął do pól cecorskich, jakgdyby chcąc wskrzesić obraz historycznej bitwy.

Nie trzeba było tutaj robić propagandy imienia polskiego, gdyż w tradycji miejscowej ludności żyje do dzisiejszego dnia postać hetmana Żółkiewskiego, skrzydlatych rycerzy polskich.

Bitwa pod Cecorą w tradycji tutejszego ludu żyje nie jako klęska, lecz jako dzień bohaterskiej walki, walki jednego przeciw setkom.

Cześć niezwykła, jaką lud tutejszy otacza pamięć Żółkiewskiego wyrażona była w przemówieniu sołtysa wsi Cecora, wygłoszonem do uczestników Spływu.

Na zakończenie tej skromnej, a tak podniosłej uroczystości w Cecorze, Kierownictwo Spływu zabrało **w urnę ziemię** z miejsca bitwy, aby ją przewieźć do kraju.

Z Cecory Spływ popłynął niebawem dalej, lecz wrażenia późniejsze, trudy wiośLarskie nie mogły zatrzeć wspomnienia tego miejsca, gdzie na obcych polach, zdala od granicy, **cząstka polskiej duszy przed wiekami została.**

1.400 robót publicznych

Sezon robót publicznych **osiągnął** obecnie w Polsce najwyższe **nasilenie.** Na terenie całego Państwa prowadzonych jest 1.400 robót publicznych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Wyniki tej akcji inwestycyjnej ilustrują najlepiej tygodniowe zestawienia stanu bezrobocia w Polsce, w których liczba zarejestrowanych bezrobotnych **stale i wydatnie maleje.**

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 33 — Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy — Rok VI

W niedzielę 25 bm.

Wielkie zawody pływackie „Dnia Pomorskiego" w Toruniu

Zawodnicy powinni jak najszybciej przesłać listy zgłoszeń

Jak już w poprzednim numerze zapowiedzieliśmy, doroczne zawody pływackie o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego p. n. „Wpław przez Toruń" odbędą się w niedzielę, dn. 25 sierpnia na Wiśle w Toruniu.

Redakcja nasza przyjmuje już zgłoszenia zawodników, które kierować należy do „Dnia Pomorskiego" w Toruniu, ul. Bydgoska 56 lub do Filji „Dnia Pomorskiego" Toruń, ul. Małe Garbary 2. W zgłoszeniach wymienić należy imię i nazwisko zawodnika, miejscowość, skąd przybywa, wiek oraz stowarzyszenie sportowe, do którego należy. O ile zawodnik nie jest zrzeszony, podaje w zgłoszeniu, że do żadnego klubu nie należy. Wpisowe kosztuje 50 gr. od zawodnika.

W ub. sobotę członkowie Komitetu wykonawczego zawodów dokonali objazdu wzdłuż Wisły od jednego krańca Torunia do drugiego, wyznaczając dokładnie trasę „Wpławu". W obecnych zawodach start dla mężczyzn znajdować się będzie przy główce wiślanej nr. 10 powyżej starego mostu kolejowego, meta zaś — poniżej nowego mostu im. Marszałka Piłsudskiego przy główce wiślanej nr. 15. Ogółem długość trasy, która biedz będzie przez całe śródmieście Torunia, wynosić będzie około 2.200 metrów. Dla zawodniczek trasa będzie odpowiednio skrócona.

Dalsze prace przygotowawcze do zawodów są w toku. M. in. Redakcja czyni starania o zapewnienie zawodnikom zamiejscowym zniżek kolejowych. Ze względu na krótki okres czasu do terminu „Wpławu" uprasza się zawodników o możliwie jak najszybsze zgłaszanie swego uczestnictwa.

Motocyklowe mistrzostwa Polski w Bydgoszczy

największą krajową imprezą motocyklową

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w dn. 14 i 15 bm. odbędą się w Bydgoszczy na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego zawody dirt-trackowe na torze żużlowym o mistrzostwa Polski. Zawody mistrzowskie na torze żużlowym odbędą się w b. roku poraz pierwszy w Polsce, to też oczekiwane są przez rzesze miłośników sportu motorowego ze zrozumiałem zaciekawieniem. Zawody te ponadto połączone są z meczem motocyklowym pod nazwą „Polacy — Goście zagraniczni", w którym zmierzą się najlepsi motocykliści polscy ze sławami sportu motocyklowego wielu państw świata, nie wyłączając reprezentacji egzotycznej Abisynji.

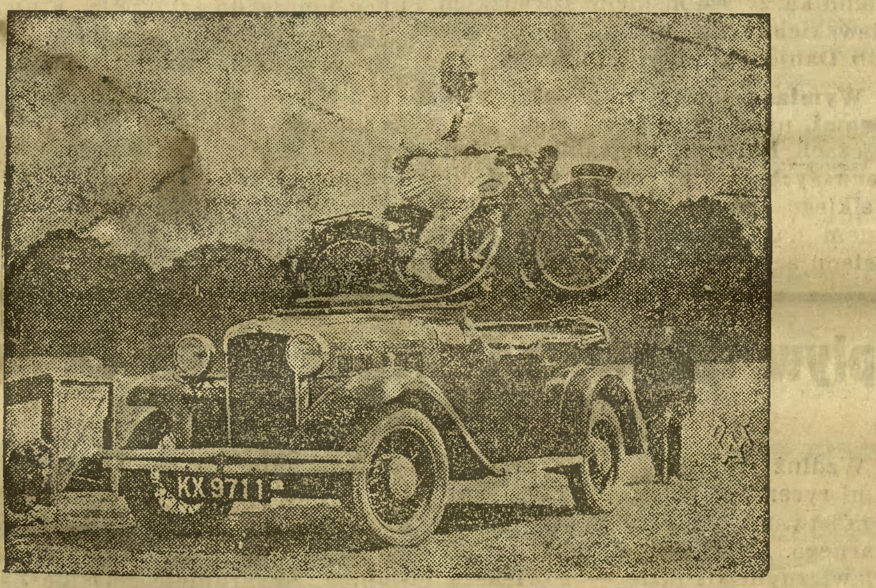
Bydgoscy motocykliści, ściślej mówiąc członkowie **Klubu Motocyklowego Bydgoszcz i Klubu Motocykl. Związku Strzeleckiego,** zrzeszeni w Komitecie międzyklubowym, od dłuższego czasu starannie pracują nad należytą organizacją zawodów. Władze miejskie idąc motocyklistom na rękę kosztem **kilkunastu tysięcy złotych przebudowały specjalnie tor żużlowy na stadjonie, który obecnie uchodzić może za jeden z najlepszych tego rodzaju torów w Polsce.**

Lista zgłoszonych zawodników gwarantuje, że dirt-trackowe mistrzostwa Polski stać będą na najwyższym poziomie technicznym. Z motocyklistów polskich startować m. in. będą: **Krysta, Bathelt, Langier, bracia Geyrowie, Kępka, Gębala, Jung, Słota.** W dniu 14 bm. startować będzie około 30 maszyn w 20 biegach. W dn. 15 bm. walczyć będą zwycięzcy konkurencyj dirt-trackowych z championami zagranicznymi tej klasy, jak **Drews** Hamburg, **Rumrich** Altona, **Allinger** Gratz, **Killmeyer** Wiedeń i Abisyńczyk **Gene Tella.**

Z okazji zawodów motocyklowych o mistrzostwa Polski do Bydgoszczy przybędą specjalne pociągi popularne z **Warszawy, Poznania, Łodzi i Gdyni.** Ministerstwo Komunikacji udzieliło wszystkim uczestnikom zawodów zniżek kolejowych 75-proc. na bilety powrotne. Oprócz trybun mieszczących kilka tysięcy uczestników, pobudowane zostaną **trybuny dodatkowe, obliczone na 3 tys. miejsc.**

Przedsprzedaż biletów prowadzi bydgoski oddział **„Orbisu",** pl. Teatralny. Tamże zakupić można passe-partout po cenie ulgowej, ważne na oba dni zawodów.

Niezwykła zręczność motocyklisty



Podczas zawodów motocyklowych w Anglji jeden z zawodników popisywał się skokami na motocyklu z trampoliny poprzez samochód.

Wielkie zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwa Pomorza

W dniach 15 i 18 sierpnia br. o godz. 14 na boisku Okr. Ośrodka W. F. w Toruniu (przy Placu Sportowym), ul. Wały, odbędą się poraz pierwszy w Toruniu drużynowe mistrzostwa Pomorza pomiędzy T. S. „Sokół" a K. S. K. P. W. „Pomorzanin" ze względu na dobrą formę poszczególnych zawodników, zawody powyższe zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, tem bardziej, że tak „Sokół" jak i „Pomorzanin" będą chcieli wyjść z tego spotkania zwycięsko, by zakwalifikować się do dalszych rund mistrzowskich.

Mecze odbywają się systemem puharowym, t. zn. zespół, który przegrywa, odpada od dalszych spotkań. Każdy klub daje po 3 zawodników do każdej konkurencji i po dwie sztafety. Przewidziane konkurencje są następujące: biegi: 100 m, 400 m, 5000 m, 110 m pł., sztafety 4×100 m; skoki: o tyczce, wdal, wzwyż; rzuty: dysk, oszczep i kula. Punktacja 13, 8, 5, 2, 1 pkt., sztafety: 26, 16, 10, 4 pkt.

Zawody powyższe będą jednocześnie eliminacją przed meczem Bydgoszcz — Toruń.

Marsz indywidualny Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy

Wczoraj, w niedzielę, dn. 11 bm. odbył się w Bydgoszczy tradycyjny marsz indywidualny Związku Strzeleckiego, urządzany corocznie na pamiątkę wymarszu pierwszej kadrowej.

Do zawodów zgłosiło się 16 zawodników z poszczególnych oddziałów grodzkich Z. S. w Bydgoszczy. Po dokonaniu badania lekarskiego przez p. dr. **Włodarczyka** o godz. 8,45 zawodnicy wystartowali z dziedzińca przed świetlicą I. oddz. Z. S. im. gen. Stachiewicza przy ul. Jagiellońskiej 15. Trasa marszu wiodła ul. Bernardyńską w kierunku Torunia, poprzez mosty na ul. Spornej, ul. Fordońską, Promenadą i Jagiellońską na dziedziniec, skąd nastąpił wymarsz.

Jako pierwszy przybył do mety ob. **Lis Adam** z 1 oddz. Z. S. w czasie 1,23,54 sek., drugi — **ob. Łysiak Franciszek** (oddz. Z. S. nr. 9) w czasie 1,26,33 sek., trzeci — ob. **Knopik Jan** (oddz. Z. S. nr. 4) w czasie 1,26,58 sek. Na dalszych miejscach uplasowali się ob. ob.: **Stefan Głowacki** (oddz. nr. 14), **Paweł Szymczak** (oddz. nr. 2), **Jan Łyszkiewicz** (oddz. nr. 14), **Stanisław Zwolankowski** (oddz. nr. 10), **Eugenjusz Chlebiński** (oddz. nr. 14) i **Józef Krauze** (oddz. nr. 1).

Komisję sędziowską tworzyli ob. ob.: por. rez. **Dobrowolski** sędz. kom. WF, ppor. rez. **Frankowski** kmdt. Z. S. pow. grodzkiego, prezes 2 oddz. Z. S. **Lewicki,** kmdt. 2 oddz. Z. S. **Jaskóła** i pchor. Z. S. **Kowalkowski** z 2 oddz. Z. S.

Organizacja zawodów była sprawna. Upalny dzień wpłynął ujemnie na wysiłki zawodników, jednak wszyscy ukończyli marsz w dobrej formie.

Jędrzejowska wyeliminowana w Hamburgu

Hamburg, 11. 8. (PAT). W sobotę, w przedostatnim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Rzeszy, **Jędrzejowska** spotkała się w półfinale gry pojedyńczej pań z **Niemką Cilly Aussem,** przegrywając 2:6, 4:6. W finale Aussem spotka się z Sperling-Krahwinkel, która w drugim półfinale wyeliminowała Belgijkę Adamson 7:5, 6:3.

W grze pojedyńczej panów finał rozegrają von Cramm, który wygrał w półfinale z Niemcem Denkerem 6:4, 6:3, 6:3 i Węgier Szigetti, który w piątek wyeliminował Henkla.

W grze podwójnej panów w finale walczy **jedyna para polska Hebda-Tarłowski.** W grze mieszanej olbrzymią sensację wywołała **porażka pary Sperling-Krahwinkel-Cramm,** która w półfinale została niespodziewanie wyeliminowana **przez parę angielską Noel-Wilde** 4:6, 7:9. W finale zwycięska para angielska spotka się z **parą Aussem-Henkel,** która wygrała swój półfinał z parą Adamson-Geelhar 6:1, 4:6, 6:0.

Wyniki regat Yacht-Klubu Polski w Gdyni

Z inicjatywy Polskiego Yacht-Klubu w Gdyni odbyły się ostatnio regaty w zatoce z udziałem stowarzyszeń żeglarskich z Gdańska i Gdyni, oraz pań.

W zawodach brały udział Polski Yacht-Klub z Gdyni. Oficerski Yacht-Klub z Gdyni, Ośrodek morski WF z Gdyni i morski ośrodek harcerski z Gdyni (sekcja kobiet) oraz z Gdańska — Polski Klub Morski i niemiecki klub „Danziger Siegler Verein"

Ogółem startowało 15 yachtów, co należy uważać za duży sukces organizatorów. W regatach tych podzielono 16 yachtów na 4 klasy.

Zwyciężyli w poszczególnych klasach: 1) „Jola olimpijska" — Polski Klub Morski, Gdańsk; 2) „Star" Nr. 1152 — Oficerski Yach-Klub, Gdynia; 3) „Junjor" — Yacht-Klub Polski; 4) „Hoffnung" — Danziger Sieg. Verein.

VIII. Ogólnopomorskie zawody sportowe K. S. M.

W dniach od 15—18 sierpnia odbędą się w Chełmnie nad Wisłą **ogólnopomorskie zawody sportowe Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Diecezji Chełmińskiej.** Udział biorą czołowi zawodnicy K. S. M.

Program obejmuje wszystkie konkurencje, t. j. lekkoatletykę, pływanie, strzelanie i gry sportowe. Dotąd zgłosiło swój udział **około 100 zawodników** ze wszystkich powiatów Pomorza.

Między innemi cennemi nagrodami czekają zwycięzców **nagrody Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa i p. Starosty Krajowego Łąckiego.**

Walka zapowiada się ciekawie ze względu na doborowy materjał zawodników i ze względu na okoliczność, że zawody odbędą się w siedzibie zeszłorocznego mistrza — K. S. M. Okręg Chełmno, który dokłada wszelkich starań, by w dalszym ciągu zachować tytuł mistrza.

Piłka nożna

LEGJA — SKODA 4:0.

Warszawa, 11. 8. (Pat). Na stadjonie Wojska Polskiego rozegrany został wobec 4.000 widzów, mecz o wejście do Ligi pomiędzy warszawską Skodą a Legją poznańską. Zwyciężyli Poznańczycy w stosunku 4:0 (2:0).

POGOŃ — RUCH 4:1.

Lwów, 11. 8. (PAT). We Lwowie przy dużem zainteresowaniu rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi Pogoń — Ruch zakończony zdecydowanem i zasłużonem zwycięstwem Pogoni 4:1 (2:1).

LEGJA — ŚLĄSK 2:1.

Katowice, 11. 8. (PAT). W Świętochłowicach w meczu ligowym Legja warszawska wygrała z miejscowym Śląskiem 2:1 (1:1).

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 2:0.

Warszawa, 11. 8. (PT). Na stadjonie W. P. w Warszawie w meczu rewanżowym o mistrzostwo Ligi Warszawianka pokonała ponownie Garbarnię w stosunku 2:0 (1:0).

CRACOVIA — POLONJA 3:2.

Kraków, 11. 8. (PAT). W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia pokonała Polonję 3:2 (3:0).

WIEDEŃSKI HAKOAH ZWYCIĘŻYŁ ROBOTNICZĄ REPR. WARSZAWY 5:0.

Na boisku Skry wobec 5.000 widzów, rozegrany został w sobotę międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a robotniczą reprezentacją Warszawy. Zwyciężyli wiedeńczycy 5:0 (1:0).

UNION-TOURING-CLUB (ŁÓDŹ)—POLONJA (BYDGOSZCZ) 1:0.

Na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłki nożnej o wejście do Ligi pomiędzy mistrzami okręgów — Union-Touring-Club z Łodzi a Polonją z Bydgoszczy. Mecz po nieciekawej grze zakończył się wynikiem 1 : 0 dla gości (do przerwy także 1 : 0.

Bramkę dla Łodzian strzelił Stawicki. Sędziował p. Gumowski z Torunia.

O. M. P. (Toruń — Śródmieście) — STRZELEC III 11:0.

Wczoraj odbył się w Toruniu mecz piłki nożnej pomiędzy O. M. P. „Ognisko" Toruń — Śródmieście a Strzelcem III. Zwyciężyła O. M. P. w stosunku 11:0 (3:0).

IRON (Bydgoszcz) — ASTORJA (Toruń) 3:2.

Na stadjonie wojskowym w Toruniu rozegrany został mecz piłkarski o wejście do klasy B. między drużynami K. S. Iron z Bydgoszczy a K. S. Astorja Toruń. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:2 dla Ironu.

Kwestja wprowadzenia złotego w gospodarce Rady Portu

Ruch okrętowy w porcie gdańskim w lipcu 1935 r.

(Z) Ruch okrętowy w porcie gdańskim w lipcu br. przedstawia się napozór lepiej, niż w poprzednich miesiącach, a nawet wykazuje wyższe cyfry, niż w tym samym miesiącu r. ub. Przybyło mianowicie 478 statków o pojemności 241.000 nrt., podczas gdy w czerwcu zawinęło do portu gdańskiego tylko 365 statków o pojemności 220.273 nrt., zaś w lipcu r. ub. 461 statków o pojemności 240.290. Wprawdzie tonaż nie zwiększył się w takiej mierze, jak liczba statków, jednak stwierdzić należy, że zwyżka liczebna nastąpiła. **Niemniej przy bliższej analizie tego ruchu okazuje się, że gdańska polityka gospodarcza ostatnich tygodni ujemnie się już na nim odbiła,** a pamiętać należy, jak już niejednokrotnie na tem miejscu zwracaliśmy uwagę, **że konsekwencje wszelkich zarządzeń gospodarczych dopiero po pewnym czasie są widoczne w praktyce,** gdyż zawsze jeszcze realizują się dawne interesy i wykonują przed temi zarządzeniami zawarte umowy.

Otóż jeżeli przypatrzymy się temu ruchowi, to przedewszystkiem stwierdzimy, że z powyższej cyfry statków przybyło tylko 189 o poj. 113.064 nrt. z ładunkiem, reszta zaś, t. j. **265 statków o poj. 117.673 nrt. z balastem lub próżne.** Wprawdzie stosunek ten nie był lepszy w tym samym miesiącu r. ub. (na 461 statków o poj. 240.290 nrt., przybyło 270 statków próżnych o poj. 133.597 nrt.), **jednakże w pierwszych miesiącach br. poprawiał się on stale aż do czerwca,** w którym to miesiącu pozostał na tym samym poziomie, jak i w miesiącu poprzednim, co najwyraźniej wskazuje, że dzieje się to wskutek rujnującej port gospodarki pieniężnej.

Cyfry powyższe mają bardzo ważne znaczenie: wiadomo, że na statkach, przybywających do portu, odbywa się przywóz **towarów drobnych wysokowartościowych, które portowi najwięcej przynoszą zysków.** Otóż ten import, z powodu trudności dewizowych w regulowaniu rachunków za towary zagraniczne, obniżył się znacznie, zaś w ostatnim tygodniu doszedł do kompletnej stagnacji. Chodzi tu o transporty materjałów surowych, jak np. kopry, potrzebnej w Gdańsku do fabrykacji margaryny, dalej o ładunki kawy, które z tychże powodów odpłynęły do Gdyni — natomiast ładunki towarów masowych, jak rudy, fosfatów, pirytów nie wykazują zniżek, ponieważ — jak wyżej zaznaczono — należały jeszcze do ładunków, **zakontraktowanych przed... wyborami gdańskiemi.**

Liczba wychodzących statków wyniosła 473 jednostek, t. j. 104 statki więcej niż w czerwcu (369), i więcej niż w tym samym miesiącu r. ub. (448); wzrost tonażu już jest mniej znaczny, w porównaniu z miesiącem poprzednim, bo 215.295 nrt. na 245.961 nrt., w porównaniu zaś z lipcem ub. r. pozostał na tej samej wysokości (246.103 nrt.). Stosunek pustych statków do załadowanych przedstawia się oczywiście bez porównania pomyślniej, niż przy wejściu: tylko 36 statków wyszło pustych. Jest to zrozumiałe **gdyż zarządzenia dewizowe gdańskie nie mają takiego ujemnego wpływu na eksport, jak na import.**

Ilość reprezentowanych flag w miesiącu sprawozdawczym wynosiła 17. Na pierwszem miejscu, jak zawsze, stała flaga niemiecka, na drugiem szwedzka, dalej duńska. Flaga polska reprezentowana przez 62 statki o poj. 48.397 nrt., stała na czwartem miejscu, następnie Anglja, Holandja, Finlandja; **Gdańsk reprezentowało zaledwie 8 statków o poj. 3578 nrt.**

Cały obraz portu gdańskiego, zwłaszcza w ostatnim tygodniu, **nosi głębokie ślady burzy, która po nim przeszła.** Należy spodziewać się, że minął tak złowrogi dla portu okres eksperymentów politycznych i że nastąpią znowu warunki, umożliwiające normalny bieg pracy w porcie. Tembardziej jest to wskazane, że Polska, pomimo tak niepomyślnych okoliczności, jednakże **nie cofa się przed wykonaniem podpisanej przez siebie, choć w całkiem innych warunkach, umowy w sprawie wykorzystania portu gdańskiego.** Jednakże wykonanie jej nie zależy jedynie i wyłącznie od woli i dyrektywy Rządu Polskiego — lecz także od tego, **czy interesenci znajdą dla swoich transportów korzystne warunki w porcie. Warunki te mogą nastąpić tylko w razie UREGULOWANIA SPRAWY WALUTOWEJ.** — Sprawa ta w ostatnich dniach jest przedmiotem dalszych pertraktacyj. **Regulowanie ceł i frachtów kolejowych w złotych przyczyni się niewątpliwie w dużej mierze do podniesienia zaufania do portu gdańskiego w Polsce.**

Rozpoczęły się również obecnie rozmowy pomiędzy obu delegacjami Rady Portu, w sprawie WPROWADZENIA WALUTY POLSKIEJ DO GOSPODARKI W TEJ INSTYTUCJI.

Byłoby niewątpliwie korzystne dla portu, gdyby i na tym odcinku nastąpiło wprowadzenie złotego i jest nadzieja, że czynniki miarodajne gdańskie, zrozumieją, leżący w tem interes portu, zwłaszcza wobec strat finansowych, które administracja poniosła już wskutek dewaluacji guldena i na które mogłaby być nadal narażona, w razie nieuregulowania tej sprawy.

„Gdańsk przednią strażą niemczyzny"

Przemówienie prez. Greisera podczas spuszczenia na wodę niemieckiego statku

W tych dniach odbyło się na Stoczni Schichaua w Gdańsku spuszczenie na wodę **nowego niemieckiego statku handlowego „Masuren".** Podczas tej uroczystości przemawiał m. in. także prezydent senatu gdańskiego **Greiser,** który — jak pisze „Danziger Volksstimme" — zaznaczył, **że Gdańsk znajduje się obecnie w takiej walce o swój los, jaka się w tej mierze jeszcze nie odbywała.** „Na naszych barkach — mówił prez. Greiser — odbija się znowu niedorzeczność Traktatu Wersalskiego. My gdańszczanie **nie czujemy się jednak opuszczeni, i uważamy się za straż przednią niemczyzny.** Wiemy, że w walce tej ponosić musimy ofiary, bo gdzie drwa rąbią, padają wióry. Gdańszczanie ponoszą jednak chętnie ofiary wówczas, gdy się na horyzoncie zjawiają takie znaki świetlne, jak dzień dzisiejszy, w którym spuszcza się na wodę ten dumny statek".

Pobieranie w Gdańsku ceł w złotych

oraz uchylenie rozporządzenia z dnia 18 lipca o niecleniu towarów w Gdańsku

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 59 z dnia 10 sierpnia ukazało się pod poz. 385 **rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 sierpnia br. o pobieraniu ceł przez urzędy celne w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych** oraz o uchyleniu rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 16 lipca br. w sprawie ostatecznej odprawy celnej przywozowej i odprawy warunkowej przywozowej towarów, dostawionych do urzędów celnych, położonych w okręgu Dyrekcji Ceł w Gdańsku.

Rozporządzenie to zostało wydane w związku z dojściem do porozumienia między Polską a W. M. Gdańskiem.

W § 1 rozporządzenia postanawia, że § 7 ust. 1 przepisów wykonawczych z dnia 9 października 1934 r. do prawa celnego, który miał następujące brzmienie: **„Cło pobiera się w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych. W kasach urzędów celnych na obszarze W. M. Gdańska cło może być uiszczane także w walucie gdańskiej"** — otrzymuje brzmienie następujące: **„We wszystkich urzędach celnych, położonych na polskim obszarze celnym, cło pobiera się w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych".**

Według § 2 rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 9 sierpnia br. Jednocześnie straciło moc obowiązującą wspomniane już wyżej rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 lipca br., na którego podstawie — jak wiadomo — towary, przywożone z zagranicy do Polski, nie mogły być clone w urzędach celnych, położonych w okręgu Dyrekcji Ceł w Gdańsku, lecz musiały być w tym celu dostawione do urzędów celnych, położonych na obszarze Polski.

O 12,2 miljonów zł wzrosły wkłady oszczędnościowe w P. K. O w lipcu

W miesiącu lipcu wkłady oszczędnościowe w P. K. O. jak również i liczba oszczędzających wykazują dalszy poważny wzrost. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 12.231.357 zł. i osiągnęły na dzień 31 lipca br. stan 672.642.655 zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie również liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca b. r. P. K. O. wydała 56.149 nowych książeczek oszczędnościowych Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wyniosła na dzień 31 lipca br. ogółem 1.752.255.

3.105.405,63 zł. na F. O. M.

Kapitał Funduszu Obrony Morskiej (F. O. M. P. K. O. 30.680) stale się powiększa.

W dniu 7 sierpnia 1935 r. w kasie F. O. M-u było w gotówce i papierach wartościowych **zł 3.105.405,63.**

Przyczem brano pod uwagę stan w obligacjach, wykazany przez Bank Gospodarstwa Krajowego z dnia 31 lipca 1935 r.

„Pułaski" wraca z Ameryki

SS. „Pułaski", należący do Linji Gdynia—Ameryka, wypłynął z New Yorku w dniu 2 bm., z Halifaxu 4 bm. i oczekiwany jest w Gdyni dnia 14 bm.

Pułaski ma na pokładzie 276 pasażerów z New Yorku, 46 pasażerów z Halifaxu, 442 ton towarów i 87 worków poczty.

Ruch w gdańskich oddziałach szturmowych

Akcja propagandowa za wstąpieniem do S. A.

Pobyt, przybyłego w sobotę do Gdańska z Berlina szefa sztabu S. A. p. Lutzego, odbył się ściśle według zapowiedzianego programu, który podaliśmy w poprzednim numerze.

Nadmienić jedynie należy, iż w koncentracji oddziałów hitlerowskich S. A. z terenu W. M. Gdańska wzięło udział około 5.000 osób, oraz 3 orkiestry. Ludność Gdańska, w imprezach zorganizowanych z okazji pobytu p. Lutzego, wzięła niezbyt liczny udział. Defiladą i capstrzykiem entuzjazmowała się jedynie młodzież hitlerowska.

W niedzielę oddziały S. A. odbywały nowe marsze propagandowe ulicami Gdańska. W tym celu użyto również 4 samochodów. Znajdujący się na nich członkowie S. A. śpiewem i okrzykami zachęcali do wstępowania do oddziałów S. A. Tak w sobotę jak i niedzielę oddziały S. A. najchętniej śpiewały pieśni przeciwżydowskie.

Pełny i aktywny udział w wyborach

weźmie Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, **gen. dr. R. Góreckiego,** odbyło się w dniu 9 bm. **zebranie przedstawicieli 33 związków sfederowanych,** oraz członków zarządu głównego, stołecznego i wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O., poświęcone zbliżającym się wyborom do ciał ustawodawczych.

Zasady nowej Konstytucji przedstawił gen. Górecki, technikę zaś związaną z akcją wyborczą omówił sekretarz generalny Federacji p. Walewski, poczem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

— Konstytucja kwietniowa, kładąca silne i zdrowe podwaliny pod mocarstwowy rozwój Rzeczypospolitej oraz nowe zasady, zawarte w obecnych ordynacjach wyborczych do ciał ustawodawczych są ważkim etapem na drodze utrwalenia siły i potęgi Państwa.

— Wykluczając zbędne i szkodliwe pośrednictwo partyj politycznych — nowe ordynacje wyborcze łączą bezpośrednio społeczeństwo ze swem przedstaw. parlamentarnem, nakładając temsamem na wszystkich uczciwych obywateli Państwa obowiązek brania udziału w wyborach.

— Zaszczytny ten obowiązek spada przedewszystkiem na nas, jako tych, którzy dobro i interes Państwa stawiają ponad wszystko, którzy w latach walki o Polskę Niepodległą dali wyraz swemu umiłowaniu Ojczyzny i którzy dziś znając cenę zdobytej niepodległości, pragną i chcą ją utrwalić, dlatego też w głębokiem przekonaniu, iż wybory do ciał ustawodawczych są aktem państwowym, a nie partyjno-politycznym, wszystkie sfederowane organizacje byłych wojskowych postanawiają wziąć z radością pełny i aktywny udział w wyborach, oraz rozpocząć energiczna propagandę wśród najszerszych mas społecznych w tym kierunku.

Rezolucję podpisali:

Zarząd główny **Federacji P. Z. O. O.,** zarząd stołeczny **Federacji P. Z. O.,** zarząd wojewódzki **Federacji P. Z. O. O., Związek Oficerów Rezerwy, Związek Legjonistów Polskich, Związek Peowiaków, Związek Rezerwistów, Og. Zw. Podoficerów Rez., Związek Inwalidów Wojennych, Legja Inwalidów Wojennych, Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, Zw. Ociemniałych Żołnierzy, Zw. Sybiraków, Legjon Śląski, Zw. Uczestników b. I. Korp. W. P. na wschodzie, Zw. Oficerów w st. sp., Zw. Legjonistek Polskich, Zw. Legjonistów Puławskich, Zw. Żydów Uczestn. Walk o Niepodległość, Polski Związek Osadników, Zw. Ochotników Legjonu Bajończyków, Zw. b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej, Zw. Murmańczyków, Stow. Weteranów A. P. we Francji, Stow. Wzajemn. Pomocy Uczestn. Powstania 1863 r., Zw. Oficerów Internowanych, Zw. b. Członków Straży Obywatelskiej 1915 r., Zw. b. Drużyniaczek, Zw. b. Kurjerek, Stow. Peowiaczek, Stow. Strzelczyń 1912-14 r., Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Weteranów Powstań Narodowych O. K. 8, Zw. b. Kombatantów i b. Wojskowych w Belgji.**

Liczba obwodów wyborczych na terenie Rzplitej

598 obwodów sejmowych i 124 senackich na Pomorzu

Wszystkie okręgi wyborcze na terenie całego kraju podzielono łącznie na 14.302 obwody głosowania do Sejmu i 2.573 obwody wyborcze do Senatu.

Na terenie m. st. Warszawy utworzono 403 obwody głosowania do Sejmu i 232 obwody wyborcze do Senatu, w woj. warszawskiem — 1.049 obwodów głosowania do Sejmu i 201 obwodów wyborczych do Senatu, w woj. łódzkiem — 1.061 obwodów głosowania do Sejmu i 193 obwody wyborcze do Senatu, w woj. kieleckiem — 1231 obwodów głosowania do Sejmu i 203 obwody wyborcze do Senatu, w woj. lubelskiem — 1.019 obwodów głosowania do Sejmu i 175 obwodów wyborczych do Senatu, w woj. białostockiem — 799 obwodów głosowania do Sejmu i 122 obwody wyborcze do Senatu, w województwie wileńskiem — 538 obwodów głosowania do Sejmu i 97 obwodów wyborczych do Senatu, w województwie nowogrodzkiem — 433 obwody głosowania do Sejmu i 57 obwodów wyborczych do Senatu, w województwie poleskiem — 456 obwodów głosowania do Sejmu i 54 obwody wyborcze do Senatu, w województwie wołyńskiem — 921 obwodów głosowania do Sejmu i 92 obwody wyborcze do Senatu, w woj. tarnopolskiem — 755 obwodów głosowania do Sejmu i 101 obwodów wyborczych do Senatu, w województwie stanisławowskiem — 708 obwodów głosowania do Sejmu i 93 obwody wyborcze do Senatu, w woj. lwowskiem — 1.330 obwodów głosowania do Sejmu i 258 obwodów wyborczych do Senatu, w woj. krakowskiem 1.053 obwody głosowania do Sejmu i 213 obwodów wyborczych do Senatu, w woj. poznańskiem — 1.154 obwody głosowania do Sejmu i 225 obwodów wyborczych do Senatu i **w woj. pomorskiem — 598 obwodów głosowania do Sejmu i 124 obwody wyborcze do Senatu.**

Przeładunek towarów w Gdańsku i Gdyni

W dniu 9 bm. przeładowano towarów eksportowych **w Gdańsku 523 wagonów, w Gdyni 1170 wagonów,** a towarów importowanych w **Gdańsku 34 wagonów, w Gdyni 263 wagonów.**

Razem przeładowano **w Gdańsku 557 wagonów, w Gdyni 1433 wagonów.**

Na ziemiach Pomorza

Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

stanie w Toruniu na placu przy ul. Szopena między ul. Fredry i Moniuszki

Z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Budowy Muzeum

Dnia 9 sierpnia br. odbyło się zebranie **Komitetu Wykonawczego Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego,** pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Stefana **Kirtiklisa** w lokalu „Konfraterni Artystów".

Na porządku obrad było sprawozdanie z wyniku konkursu ogłoszonego przez Zarząd Miejski i Starostwo Krajowe. Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego Komitetu, niezadawalający wynik konkursu był spowodowany nieodpowiednim terenem przeznaczonym pod budowę Muzeum, co odbiło się ujemnie na ujęcie zewnętrznej formy architektonicznej gmachu oraz programem, który spowodował zbyt wielką kubaturę budynku.

W związku z tem po wyczerpującej dyskusji postanowiono ogłosić ponowny konkurs nieograniczony opierając się na materjach uzyskanych z obecnego konkursu za pośrednictwem S. A. R. P-u w terminie na dzień 2 stycznia 1936 r. Przedtem zostanie jednak program budowy poddany szczegółowej analizie i redukcji kubatury od 16—18 tysięcy metrów sześć.

Odnośnie terenu pod budowę gmachu muzeum ustalono, zgodnie z propozycją członków S. A. R. P-u, którzy brali udział w Sądzie Konkursowym, że najodpowiedniejszym dla gmachu mającego być monumentem ku czci Marszałka J. Piłsudskiego będzie **plac przy ul. Szopena między ulicami Fredry i Moniuszki.** Teren ten zgodził się oddać pod budowę muzeum prezydent miasta **Bolt.**

Pokaz i konkurs psów myśliwskich na Pomorzu

odbędzie się we wrześniu w Klosnowie pod Chojnicami

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie (Toruń, Sienkiewicza 12) od początku swojego istnienia zwraca szczególną uwagę na hodowlę i tresurę psa myśliwskiego. Towarzystwo organizując lub współdziałając przy urządzaniu ostatnich konkursów wyżłów na Pomorzu, doszło do przekonania, że konieczną jest dla dobra sprawy dalsza wytrwała praca w tej dziedzinie.

W dniach 11 i 12 września 1935 r. organizuje Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Klosnowie (pow. Chojnice) pokaz i konkurs wyżłów. Starając się udostępnić udział psom, wykazującym nawet bardzo wielkie braki w tresurze, ustalono, że osobną częścią konkursu będzie pokaz psów, które ocenione będą celem selekcji hodowlanej przedewszystkiem z wyglądu zewnętrznego.

Psy będą mogły wziąć również udział w konkursie obejmującym wszystkie działy przewidziane dla wyżłów dowodnych, albo w konkursie dla psów młodych, o zredukowanym programie.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego p. Dr. Jan Łukowicz — Chojnice, Dworcowa 41.

Nieszczęśliwy wypadek w porcie gdyńskim

Przedwczoraj popołudniu, robotnik portowy Michał Nowicki, zatrudniony w firmie „Pantarei", przychodząc do pracy na statek „Charlotte Cords" spadł z żelaznej drabiny na dno ładowni statku, doznając ogólnego wstrząsu i dotkliwych obrażeń ciała. Karetka pogotowia odwiozła Nowickiego do szpitala.

Łotewski przemysłowiec przejechał robotnika pod Tczewem

W sobotę w godzinach popołudniowych zdarzył się na szosie Swarożyn—Tczew wypadek, który o mało nie pociągnął za sobą śmierci robotnika Szulca Józefa, zamieszkałego w Waćmierku (pow. Tczew). Szulc wracał z pracy do domu wraz z 5 kolegami. Zajęci rozmową robotnicy nie słyszeli z powodu przejeżdżającego właśnie w tej chwili pociągu — sygnałów samochodu, prowadzonego przez jednego z przedstawicieli ciężkiego przemysłu na Łotwie, p. Brodersa. Nie orjentując się w położeniu, słysząc w w ostatniej już chwili tuż za sobą warkot motoru, rozbiegli się na wszystkie strony; przyczem Szulc dostał się pod samochód, odnosząc ciężkie obrażenia wewnętrzne, zmasakrowanie twarzy, oraz potłuczenie prawej nogi. P. Broders odwiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Należy podkreślić, że prowadzący auto dawał kilkakrotnie sygnały, których nie słyszeli jednak ogłuszeni hukiem pociągu robotnicy, co w następstwie pociągnęło za sobą straszny wypadek.

Bohaterski policjant

wyciągnął z nurtów tonącą kobietę

W ubiegły czwartek, korzystając z wyjątkowo ładnej pogody, niezliczone wprost masy ludzi zasiadło w Tczewie nad brzegiem Wisły. Jedni zażywali kąpieli słonecznych, innym zaś chciało się użyć kąpieli wodnej

Wtem rozległ się krzyk... Oczy wszystkich zwrócone były na środek Wisły i tu ujrzano straszny widok. Młoda kobieta wzywała ratunku — tonęła. Wszyscy stali przejęci zgrozą — lecz żaden, jak to przeważnie bywa — nie spieszył z pomocą. Raptem rozległ się plusk, jakiś młodzieniec wskoczył do wody i popłynął na ratunek nieszczęśliwej. Dopłynął do niej, wziął wpół i skierował się do brzegu. Jeszcze kilka metrów miał do przezwyciężenia, lecz już zauważyć można było po nim zupełne wyczerpanie. Teraz dopiero stojący na brzegu przyszli mu z pomocą, podając drąg, którym wydobyto obie osoby na brzeg. Ratownikiem okazał się p. Wacław Sieńko, post. P. P. z Komisarjatu Granicznego.

Wstrząsające samobójstwo w Wiskinie pod Bydgoszczą

Onegdaj pozbawił się życia wystrzałem z fuzji **18-letni Rinaldo Kiese** w Wiskitnie powiatu bydgoskiego. Kiese zatrudniony był ostatnio u Hermana Krauzego i już prawie od roku nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Przedwczoraj Kiese bez najmniejszej ku temu przyczyny zrealizował swój desperacki zamiar.

Samobójstwo młodego Kiesego wywołało we wsi i okolicy wstrząsające wrażenie, gdyż — jak pamiętają tamtejsi mieszkańcy — ojciec denata w młodym wieku również zakończył życie samobójstwem. Tła determinacji życiowej, która pchnęła Kiesego do rozpaczliwego kroku doszukiwać się należy w podłożu patologicznem.

Pechowy książę Trubeckoj na wolności

Smutne dzieje wykolejonego arystokraty

Przed kilku dniami komunikaty policyjne doniosły o aresztowaniu znanego na terenie Gdyni z wielu pechowych przeżyć b. rosyjskiego **księcia Aleksandra Trubeckiego,** którego zatrzymano wskutek listu gończego z Katowic. Jak się okazało, aresztowanie zarządzono na skutek nieporozumienia, pobyt bowiem Trubeckiego w Gdyni jest całkowicie legalny. Onegdaj wypuszczono go też na wolność.

Cała historja datuje się od zeszłego roku, kiedy Trubeckoj został aresztowany pod zarzutem pobrania pieniędzy na przyjazd orkiestry rosyjskiej „Wołgaband" do jednego z lokali rozrywkowych w Gdyni. W ostatniej chwili orkiestra nie przybyła, gdyż właściciel lokalu, w którym występowała ona w Chorzowie, nie zwolnił jej w dniu zakontraktowania w Gdyni a Trubeckoj, podejrzany o oszustwo, nie mogąc zwrócić pobranych 200 złotych, został aresztowany. Zwolniono go później i obecnie czeka on na rozprawę sądową.

Przed paru tygodniami Trubeckoj sprowadził inną orkiestrę rosyjską do jednego z lokali w Gdyni i został zaangażowany jako jej administrator, gdyż takie są już słabostki ludzkie, iż przyjemnie jest wspomnieć na afiszu, że w danym lokalu występuje książę Trubeckoj.

W danym wypadku przyjemność była tem większa, że książę nie był żadnym samozwańcem, których tyle kręci się po świecie, ale najautentyczniejszym przedstawicielem rodziny arystokratycznej i synem autentycznego admirała floty cesarskiej.

Ale pech, prześladujący nieszczęśliwego wykolejeńca, znowu towarzyszył mu w Gdyni, gdzie już conajmniej 6 razy był zatrzymywany przez policję i zawsze zwalniany. Aresztowano go w chwili, gdy wyjątkowo miał nieduży zarobek w związku z orkiestrą rosyjską, którą ostatnio sprowadził do Gdyni.

Największym pechem młodego wykolejonego zawieruchą rewolucyjną księcia jest jego nazwisko.

Identyfikują go bardzo często z głośnym z licznych oszustw emigrantem rosyjskim, który grasował przed kilku laty po całej Europie pod przybranem nazwiskiem „księcia Trubeckiego" aż skończył w jakiemś więzieniu francuskiem czy też niemieckiem.

Źródło nieszczęść ks. Trubeckiego orkiestra „Wołgaband" Wasyliskina, która w roku ubiegłym nie dojechała na czas do Gdyni gra obecnie w „Dworze Artusa" w Toruniu a we wrześniu, o ile książęcemu impresarjo uda się ulokować ją w którym z lokali gdyńskich grać będzie w Gdyni.

Samobójcza śmierć w kanale bydgoskim

W ub. sobotę w godzinach rannych robotnicy zatrudnieni przy budowie nowej szkoły na Czyżkówku w Bydgoszczy zauważyli w kanale **zwłoki nieznanego mężczyzny.** Zwłoki znajdowały się już w stanie częściowego rozkładu.

Jak się okazało denatem jest **35-letni Paweł Kluczkowski,** b. pracownik Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych w Bydgoszczy, kompanijny tamt. oddziału Związku Strzeleckiego, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 123. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Kluczkowski popełnił samobójstwo i to już w nocy na 6 bm. Krytycznej nocy około godz. 0,30 Kluczkowski poleciwszy żonie opiekować się dziećmi — opuścił dom i od tej pory nikt go więcej nie widział. Żona denata przypuszczając, iż mąż jej udał się do krewnych, mimo kilkudniowej nieobecności Kluczkowskiego nie zawiadomiła policji. O tragicznej śmierci męża dowiedziała się dopiero w ub. sobotę.

Kluczkowski osierocił dwoje nieletnich dzieci.

Wieczory teatralne

„Morphium"

Ludwika Herzera w Teatrze Ziemi Pomorskiej
Występ gościnny Edwarda Zyteckiego

Z dzisiejszej premjery powinien właściwie napisać sprawozdanie dr. Bogusławski, znany nasz toruński neurolog. Sztuka napisana przez lekarza, psychiatrę wiedeńskiego ma przedstawić różne momenty chorobowego rozwoju narkomana, morfinisty. Przypuszczam, że cel, jaki przyświecał autorowi, był ten, by jak najwięcej przeciwdziałać tej strasznej chorobie, która tyle spustoszenia sieje nietylko w ciele ludzkiem, ale zabija świeżość umysłu i odbiera wolę. Jest to zagadnienie społeczne, dużego znaczenia, szczęśliwie narkomanja w Polsce ma bardzo mały zasięg i to przeważnie w niektórych kołach artystycznych, a także wśród młodych studentów medycyny, jako zjawisko przejściowe, ale niech o tem pisze higjenista, społecznik.

Chcąc zostać przy ocenie sztuki ze stanowiska literackiego musielibyśmy stwierdzić dość zgrabną budowę sceniczną, ale tylko sceniczną. Cała praca polega na realistycznem oddaniu momentów załamań psychicznych nieszczęśliwca, z dokładnością obserwacyj klinicznych. Wiemy, że już do odtworzenia realistycznego psychicznie chorych postaci Ibsena, przygotowywali się aktorzy, studjując chorych w szpitalach dla chorych umysłowo i starali się jak najdokładniej przedstawiać szczegóły choroby, tu autor jako lekarz miał ułatwione zadanie. Sztuka przez swój realizm działa deprymująco, wstrząsa do głębi, nie chciałbym napisać, że budzi odrazę, a raczej powoduje litość. Sama akcja dramatyczna zawiązana jest tylko na to, żeby omówić problem chorobowy.

„On", kiedyś pełen życia pokochał kobietę, która go zdradziła. Szuka tedy ukojenia w podróżach, a nie znajdzie go nigdzie, rzuci się więc całkowicie w narkomanję. Wyratować chce go Doktór, przyjaciel od lat dziecinnych i szuka sposobów, których znaleźć nie może. Pomaga mu przypadek, wielką aktorką jest młoda dziewczyna, którą „On" poznał w czasie swych podróży i którą się zainteresował. Zetknięcie ich ze sobą. Następuje chwilowe odprężenie pod wpływem uroku, jaki sieje młodość i piękno, ale nie potrwa to długo, choroba robi swoje i doprowadza do śmierci samobójczej bohatera.

„Morphium" należy do sztuk, które nie przedstawiają wartości literackich ani językowych, muszą więc być świetnie odegrane przez aktorów. Wszelkie niedociągnięcia wychodzą tu znacznie jaskrawiej niż w utworach, mających wartość same w sobie. **P. Żytecki** jest mistrzem w realizacji ludzi o duszy chorej, podkreśla każdy szczegół psychopatycznych objawów z nieludzką wprost ekspresją, szarpie nerwami i budzi podziw dla swego majsterstwa.

Jest to aktor, który gra wszystkiem — głosem, mimiką, a nawet paznokciami. Przejścia od chwil entuzjazmu dla życia do ponurych zapadnięć w bezmoc, przeprowadza z siłą i prawdą. Ma też jeszcze jako reżyser wielką zdolność podciągania współpartnerów do możliwych dla siebie wysiłków. Wiemy wszyscy, że **p. Oranowska** jest artystką początkującą, prawie pierwsze kroki stawiającą na scenie, a jednak w bardzo trudnej roli „Onej" zrobiła, co mogła. Może nie opanowała wszelkich możliwych gierek, niema jeszcze należycie ustawionego głosu, ale siała urok wdzięku i młodości, co czasem więcej warte niż przedziwne nawet sztuczki. **P. Ilcewicz i Czesławski** dopełnili zespołu.

Publiczności zebrało się dużo; dziękowała ona szczeremi oklaskami za trud włożony w opracowanie sztuki, może nawet niewartej takiego wysiłku.

S. Riess.

Oszustwo kaucyjne Senka

Wypuszczony za kaucją Senk szuka nowych ofiar

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o wielkiem oszustwie kaucyjnem dokonanem przez właściciela restauracji „Roxy" w Gdyni, niejakiego Senka.

Ów Senk angażując personel do mającego powstać lokalu, pobrał od wszystkich zaangażowanych ludzi wysokie kaucje, razem na sumę kilku tysięcy złotych, za które otworzył swój lokal.

Wkrótce jednak wydało się, że wszystkie kapitały na jakich opierał swoje przedsiębiorstwo właściciel „Roxy" należą do wytworów bujnej imaginacji pana Senka a kamienice w Sopotach, skąd wysiedlono go „za działalność patrjotyczną" istnieją wprawdzie, ale nie należą do niego i nigdy nie należały. Jednocześnie napływać poczęły rachunki od dostawców. Pieniądze pobrane z kaucyj zostały dawno „puszczone" i pewnego poranku Senk znalazł się w kryminale.

Będąc fachowcem w dziedzinie kaucyj, Senk, osadzony w areszcie, rozpoczął starania, aby wypuszczono go na wolność za kaucją, co mu się ostatecznie udało i przed kilku dniami znalazł się on na wolności.

Tymczasem personel zaangażowany przez Senka w czasie, kiedy właściciel „Roxy" rozmyślał ponuro w kryminale, zdecydował ratować swoje stracone pieniądze i w dalszym ciągu prowadził restaurację, założoną w oszukańczy sposób za ich pieniądze. Przyznać trzeba, że restauracja na tem bardzo zyskała. Ustały pijackie awantury, tolerowane przez Senka i poszkodowani kelnerzy, służąca i kucharka spodziewali się, że uda się im przynajmniej w części odzyskać stracone oszczędności.

W czasie, kiedy Senk siedział za kratami, administracja Domu Kasy Emerytalnej, gdzie mieści się jego lokal, uzyskała wyrok eksmisyjny z powodu nieopłaconego lokalu a Miejskie Zakłady Elektryczne z tych samych względów wstrzymały prąd. Administracja odebrała od prowadzącego lokal personelu klucze i „Roxy" została zamknięta.

Tymczasem Senk znalazł się na wolności i postanowił dalej prowadzić lokal „nowemi siłami", a raczej nowemi kaucjami, gdyż angażuje nowy personel.

Zrozpaczeni nieuczciwem stanowiskiem Senka jego dawni pracownicy dowiedziawszy się o tem, że chce on za pomocą ślusarza dostać się do zamkniętego lokalu, zawołali policję, która mu w tem przeszkodziła.

Nieszczęśliwy personel, który dzięki oszustwu Senka stracił wszystkie swe z trudem uciułane oszczędności, znajduje się dziś w rozpaczliwej sytuacji, widząc w dodatku złą wolę niefortunnego właściciela „Roxy", który nie tylko nie ma najmniejszego zamiaru umożliwić mu odzyskanie podstępnie wydartych pieniędzy, ale ponadto szuka już nowych ofiar, od których pragnie pobrać kaucje dla prowadzenia lokalu.

Dlatego też byli pracownicy Senka dowiedziawszy się o jego dalszych planach, uważają za swój obowiązek ostrzedz wszystkich przed tego rodzaju współpracą z Senkiem.

✝

Dnia 11 sierpnia 1935 r. zmarł nagle, zaopatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, tatuś, syn i szwagier

ś. p.

JULJAN MAŁKOWSKI

Nabożeństwo żałobne odprawi się dnia 13 sierpnia br. o godz. 7.00 w Bazylice św. Jana. Pogrzeb tegoż samego dnia o godz. 18.00, z Bazyliki św. Jana na cmentarz św. Jerzego.

O czem donoszą w nieutulonym żalu

żona, dzieci i rodzina.

Toruń, w sierpniu 1935 r. 7129

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalec. przez lekarzy.

Specjalistów od okradania statków wiślanych

ujęła policja w Tczewie

W dniu wczorajszym została zlikwidowana przez Wydział Śledczy w Tczewie „pracowita" szajka złodziejska, której terenem operacyjnym były statki Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" oraz miasto Tczew. Szajka, w skład której wchodziły trzy osoby a mianowicie: zawodowy „doliniarz" Juljan Nanowski, rodem z Warszawy oraz Marjanna Woźniak i Franciszek Żytniewski oboje z Bydgoszczy, w dzień mieszkali względnie skromnie w wynajętym pokoiku przy ul. Sienkiewicza 18, a w nocy, przeważnie grasowali na statkach. Karność w trójce była wzorowa, każdy miał swój zakres działania, a więc „główny doliniarz" operował na statku pogrążonych we śnie pasażerów i załogi, a zacni jego kompani zapewniali mu odwrót, na i odbiór skradzionych przedmiotów.

3. IV. br. członkowie szajki skradli ze statku „Jagiełło" na szkodę p. Hildebrandt jadącej do Gniewu torebkę z pieniędzmi. W parę dni później p. Kuli z Tczewa — towary kolonjalne oraz przybory biurkowe. Nie przepuścili nawet młodemu małżeństwu, jadącemu w podróż poślubna nad morze, i uważając, że parasol jest nad morzem rzeczą najzupełniej zbędną, pozbawili ich tego przyrządu „deszczoochronnego". Ze statku „Neptun" ulotniły się pewnego pięknego wieczoru naczynia kuchenne. Bezczelność swą szajka posunęła do tego stopnia, że w składach „Vistuli", urządziła swoje składy skradzionych przedmiotów.

I oto wczoraj do zacisznego pokoiku przy ul. Sienkiewicza 18 wtargnęli funkcjonarjusze P. P. i zaaresztowali trójkę złodzieji.

Żegluga i porty

Obroty towarowe w portach polskich w pierwszej połowie r. 1935

II.

(z) **Jeżeli teraz, w związku z omówionemi w poprzednim artykule cechami charakterystycznemi handlu zagranicznego Polski w roku bieżącym, przyjrzymy się ruchowi w portach polskich, to będziemy mogli skonstatować analogiczne zjawiska. Przedewszystkiem więc wzrost przywozu tak w Gdańsku jak i w Gdyni, w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz zniżka w wywozie przez oba porty. Należy przytem zauważyć, że obniżenie tej łącznej sumy nastąpiło z powodu znacznego obniżenia wywozu przez Gdańsk; w Gdyni cyfra ta wykazuje nawet zwyżkę w porównaniu z ub. rokiem.**

Przywóz przez oba porty wyniósł w omawianym czasie 854.791 t., podczas gdy w roku ubiegłym cyfra ta wynosiła 708.276 t. Na Gdańsk przypada z tego 294.965 t. (w roku ub. 235.536 t.) o 25,23 proc. więcej, niż w r. ub., na Gdynię 559.826 t. (w r. ub. 472.740 t.). I tu, jak w całym przywozie polskim, wzmógł się przywóz owoców przeszło trzykrotnie i wyniósł 50.240 t., podczas gdy w r. 1934 osiągnął tylko 18.017 t. Podniosła się też bardzo cyfra przywozu złomu na 190.804 t. z 155.125 t. r. ub., metali, rud i pirytów z 87.824 t., na 141.628 t., ryżu przeszło 47.529 t. (w r. ub. 24.092 t.), wełny 14.854 t. (w r. ub. 13.181 t.) Natomiast spadł przywóz fosforytu z 60.046 t. w r. ub. na 41.355 t. W okresie sprawozdawczym przywóz nasion oleistych spadł z 41.363 t. w r. ub. na 3.274 t. w r. ub., olei i tłuszczy, które przybyły w ilości 10.270 ton (w r. ub. 14.656 t.), śledzi z 22.596 t. w r. ub. spadł na 21.200 ton, wreszcie cofnął się przywóz bawełny 31.395 t. (w r. ub. 49.728 t.) i juty 1.471 t., wobec 5.504 ton w r. ub. Podział przywozu tego pomiędzy oba porty ustalał się w tym czasie jednolicie, mianowicie przez Gdynię przychodziła większość, prawie wszystkie transporty owoców, bawełny, wełny i juty, ryżu, tytoniu, oraz większość ładunku złomu, skór, fosforytów, tłuszczy, natomiast rudy i piryty przechodziły przeważnie przez Gdańsk. Z pośród towarów przywozowych, których spadek przywozu przez obą porty notowaliśmy powyżej, należy zauważyć, że niektóre np. śledzie wykazują w Gdyni wyższą cyfrę, bo 11.428 t. niż w r. ub., gdy przybyło 8.738 t. Spadek ogólny spowodowany jest cofnięciem się cyfry tej w Gdańsku, gdzie z 13.858 t. spadła na 9.772 t.

Co do prognostyków na dalszą część roku, to trudno wyciągnąć wnioski podobne do tych dla ogólnego handlu zagranicznego, gdyż **nie można przewidzieć, jak wypadki ostatnich tygodni odbiją się na ruchu gdańskim,** na jak długo i jak głębokie pozostaną ślady ciężkich przejść, którego konsekwencje niewątpliwie dadzą się silnie jeszcze portowi we znaki.

Ogólna tendencja zniżkowa w wywozie polskim również odbija się na eskporcie morskim, i to na tych samych towarach, więc przedewszystkiem spadł wywóz węgla 4.372.410 ton w r. ub. na 3.659.207 t. w bieżącym. Spadek ten dotyczy zresztą jedynie Gdańska, gdzie w czasie sprawozdawczym wyszło 1.136.420 t. węgla) w r. ub. 1.867.883 t.), podczas gdy w Gdyni nastąpiła nawet w r. b. mała zwyżka 2.522.787 (w r. ub. 2.504.527), również znaczne jest cofnięcie się wywozu szeregu gatunków drzewa i wyrobów drewnianych z wyjątkiem dykty i fornierów, których wyszło 25.993 t. (w r. ubiegłym 19.714 ton), bekonów 12.333 (w roku ubiegłym 15.343 ton), jak 7.911 ton (w r. ub. 8.786 t.), papieru 6.255 t. (w r. ub. 9.255 t.) szyn kolejowych 19.394 ton (w r. ub. 21.557 ton), melasy 6.351 t. (10.663 ton); zwiększył się wywóz zboża przez Gdańsk z 309.039 ton w r. ub. na 388.010 ton; zwyżka ta dotyczy wszystkich gatunków zboża, z wyjątkiem pszenicy, której wywóz wyższy był w roku ubiegłym (28.196 ton), niż obecnie 11.691 ton. Zato żyta wyszło 251.097 ton (210.451 ton), jęczmienia 105.223 ton (64.467 t.), owsa 19.999 ton (6.025 ton); podniósł się też wywóz wyrobów z żelaza i stali z 9.123 t., w r. ub. na 19.549 t. w r. b. itd.

Jeżeli polski handel zagraniczny pójdzie po linji rozwoju swego wywozu ku krajom, których Polska jest dłużnikiem, a więc głównie ku Francji, Szwajcarji i Italji, to mało się należy z tego spodziewać dla rozwoju wywozu na drodze morskiej. Wobec coraz zwiększającego się zapotrzebowania przemysłu polskiego na surowe płody i półfabrykaty zamorskie są wszelkie szanse rozwoju przywozu z jednej trony, z drugiej zaś zadaniem naszej polityki morskiej jest przyciąganie jaknajwiększej ilości towaru tranzytowego z krajów, będących dalszem zapleczem portów polskich, tak zapomocą taryf kolejowych, zwalczających konkurencję obcych portów, jak i przez powiększanie atrakcyjności naszych portów. **Wciąż nowopowstające ośrodki handlowe i finansowe w Gdyni bardzo się do tej atrakcyjności przyczyniają. Jeżeli Senat gdański zechce wreszcie zrozumieć i chcieć postępować w myśl interesów i dobra W. Miasta, to również i Gdańsk mógłby powetować po pewnym czasie straty, które poniósł z powodu politycznych nierozważnych poczynań.**

Nowy motorowiec pierwszy swój bunkier zabiera w Gdyni

W dniu wczorajszym zawinął do portu gdyńskiego duży motorowiec norweski „Brattdal", odbywszy swą pierwszą podróż. Pierwszy swój bunkier (ropę na opał motorów) w ilości 203 tony, zabrał w Gdyni na stacji bunkrowej „Polminu". Przepompowanie ropy ze zbiorników na lądzie do tanków na statki odbyło się nowozbudowaną pompą hydrauliczną.

Po zabraniu bunkru motorowiec „Brattdal" rozpoczął przy nabrzeżu firmy „Polskarob" ładowanie 8.200 ton węgla z przeznaczeniem do jednego z portów włoskich.

194.720 kg ryb złowiono w lipcu w polskiem morzu

W ciągu lipca br. złowiono na całem wybrzeżu 194.720 kg ryb morskich wartości 92.554 kg. Podział połowów na poszczególne obwody **przedstawia się następująco:** Hel 76.950 kg, Gdynia 43.170 kg, Jastarnia 41.560 kg, Chłapowo 11.900 kg, Puck 19.860 kg, inne połowy 1.250 kg.

Konsul generalny niemiecki z Torunia w Gdyni

W sobotę bawił w Gdyni konsul Rzeszy Niemieckiej z Torunia **Küchler.** Konsul Küchler złożył wizytę Komisarzowi Rządu mgr. Sokołowi, poczem zwiedził miasto.

Kradzione w Gdańsku rowery przemycali do Bydgoszczy

Surowe kary dla notorycznych złodziei rowerowych

Jakkolwiek ze względu na codzienne i tak liczne kradzieże rowerów w Bydgoszczy możnaby przypuszczać, iż Bydgoszcz głównie eksportuje — tak legalnie jak i nielegalnie — rowery w „teren", to jednak podobno nawet systematycznie rowery są importowane z Gdańska do Bydgoszczy. Procederem tym zajmuje się jakaś zorganizowana szajka, działająca na terenie Gdańska i Pomorza.

Takie to mniejwięcej „rewelacyjne" zeznanie złożył w toku onegdajszej rozprawy sądowej znany złodziej rowerowy 21-letni **Walter Wachowiak** z Bydgoszczy, który zasiadł na ławie oskarżonych wespół z 22-letnim **Pawłem Krauzem** (bez stałego miejsca zamieszkania), piekarzem z zawodu, zajmującym się ubocznie „uprowadzaniem" dwukołowców. Akt oskarżenia zarzucał Wachowiakowi kradzież 2 rowerów w Gdańsku i sprzedanie jednego roweru pochodzącego z kradzieży w Bydgoszczy — Krauzemu kradzież dwóch rowerów w Bydgoszczy.

W wyniku rozprawy **sąd skazał Wachowiaka jako niebezpiecznego złodzieja rowerowego na 2 lata bezwzględnego więzienia, Krauzego na rok więzienia za każdą kradzież, zamieniając mu karę tę łącznie na półtora roku więzienia.**

Wraz ze złodziejami na ławie oskarżonych zasiadali małżonkowie **Ludwik i Marjanna B.** z Bydgoszczy pod zarzutem kupna roweru pochodzącego z kradzieży, jednak **sąd** z braku dowodów winy — **obydwoje od winy i kary uwolnił.**

Dzień w Bydgoszczy

Poniedz. 12 sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Klary — Wtorek: Hipolita

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 12 sierpnia br.

Po chmurnym ranku w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna o większem zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich i południowych, gdzie możliwe są również przelotne deszcze. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 11 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek „Ich czworo", G. Zapolskiej.

Loda Halama i J. Czaplicki w Bydgoszczy.

Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na jeden rewelacyjny występ pierwszą warszawską primabalerinę **Lodę Halamę**, której niewątpliwie publiczność bydgoska zgotuje spontaniczną owację, oraz fenomenalnego barytona opery stołecznej **Jerzego Czaplickiego**, zaszczytnie znanego z audycyj radjowych. Znakomici artyści wystąpią jedyny raz w środę dnia 14 bm. Pomimo znacznych kosztów ceny miejsc ustalono od 0,40 gr. do 4,00 zł (bez świadczeń na rzecz F. P. i P. C. K.), przyczem zniżki 30 proc. nieważne. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów. Spodziewać się należy, że cała Bydgoszcz przybędzie zachwycać się tańcem Halamy i upajać śpiewem J. Czaplickiego.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Tygrys Pacyfiku".
APOLLO: „Dama z nocnego klubu".
BAJKA: „Rozkoszna przygoda" i „Quick".
BAŁTYK: „Córka dżungli".
KRISTAL: „Człowiek bez twarzy".
MARYSIEŃKA: „Taniec miłości" i „Poco pracować?
REWJA: „Pepinka Rejholcowa".

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy
Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUŃ—WARSZAWA: 2,42, 6,50, 8,05, 9,58 14,05, 15,35, 17,56, **18,26, 21,26** (tranzytowy), 23,15.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), **7,54**, 12,33, 13,13 (do Laskowic), 17,15, **19,45**, 20,00.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, **do Rynkowa:** 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, **10,41**, 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45, 16,20, 21,45.

INOWROCŁAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51, 6,33, 9,25, 14,01, 18,32, **22,18**, 23,00

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30, 18,35.

INOWROCŁAW — KARSZNICE — HERBY NOWE: 0,46, 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Z miasta

— **Okręgowe zgromadzenie wyborcze** okręgu bydgoskiego (nr. 100) obradować będzie w środę dnia 14 bm. o godz. 11 w Resursie Kupieckiej. Do zgromadzenia tego wybrano jak wiadomo, 201 delegatów. Zgromadzenie ustali listę kandydatów na posłów do Sejmu okręgu nr. 100, z pośród których wybrani zostaną na podstawie imiennych wyborów dwaj członkowie przyszłego Sejmu.

— **Spisy wyborców.** Przewodniczący Obwodowych Komisyj Wyborczych do Sejmu obwodów nr. 1—15 miasta Bydgoszczy, oraz przewodniczący Zebrań Obwodowych do Senatu obwodów Nr. 1—20 powiadamiają, że spisy wyborców do Sejmu i Senatu będą wyłożone do przeglądania w lokalach wyborczych od 7 do 14 sierpnia włącznie przez pięć godzin w czasie od godz. 16 do 21. Ponadto spisy będą wyłożone w dniu 7 września br., jednak wówczas reklamacje nie będą przyjmowane.

— **Chór bydgoski „Hasło" przed mikrofonem Radja Toruńskiego.** Dziś w poniedziałek o godz. 18,15 przez mikrofon Radja Toruńskiego nadany zostanie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja koncert śpiewaczy bydgoskiego chóru „Hasło", który wystąpi pod batutą p. dyrygenta Kabacińskiego.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 15 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Pod kołami samochodu

Lekarz dyżurny Szpitala Miejskiego opatrzył ub. soboty **47-letniego Józefa Pamina** (ul. Przejazd 6), który najechany został **przez** samochód na ul. Zygmunta Augusta w Bydgoszczy. Wskutek wypadku Pamin doznał okaleczenia prawej nogi. Po opatrzeniu rany — poszkodowany odstawiony został do domu.

Ofiara bójki karczemnej

W lecznicy miejskiej opatrzony został wczorajszej niedzieli rano przez lekarza 32-letni **Jan Kocikowski**, który w restauracji przy ul. Długiej podczas bójki kilku pijanych klientów okaleczony został w rękę. Po nałożeniu opatrunku poszkodowany o własnych siłach udał się do domu.

Zagadkowe zatrucie

Wozem pogotowia ratunkowego odstawiono onegdaj do lecznicy małżonków **67-letniego Józefa i 68-letnią Wiktorję Wielowickich** w Bydgoszczy, zam. przy ul. Sportowej 9. Wielowiccy ulegli zatruciu, którego przyczyny dotąd nie stwierdzono. Stan ich na szczęście nie jest groźny.

Drużyna Związku Strzeleckiego Solec Kujawski w marszu Kadrówki Kraków-Kielce zdobyła 3-cie miejsce!

Jako reprezentantka DOK VIII i powiatu bydgoskiego, czołowa drużyna tegorocznego marszu szlakiem do morza, drużyna Z. S. Solec Kujawski, zaproszona została do wzięcia udziału w marszu „Szlakiem Kadrówki" na przestrzeni 128 km. Kraków—Kielce. Jak rokrocznie — na stacji w Bydgoszczy spotkała solecka drużyna drużynę „Gdynia", jadącą również do Krakowa po laury kadrowe. Już pod Inowrocławiem obie drużyny tak zaprzyjaźniły się z sobą, że do samego Krakowa starczyło tematu na gawędy strzeleckie. W Krakowie po zbadaniu lekarskiem nastąpił krótki odpoczynek, tak konieczny w przeddzień największego sportowego wyczynu w Polsce.

Maszerując w pierwszym etapie Kraków—Jędrzejów, wszystkie drużyny szły t. zw. marszem pogrzebowym, a to z tej przyczyny, że nie należało iść ani szybciej, ani wolniej, jak 11 minut na 1 km. Chodziło w tym etapie o punktualność marszu, co dla znawców wojskowych ma swoje wyraźne znaczenie.

Na tym to etapie drużyna Z. S. Krynica z powodu niepotrzebnego pośpiechu otrzymała aż 300 punktów karnych. Etap ten solecka drużyna wypełniła znakomicie i zyskała pochwałę. Drugi etap należało przejść w czasie 10 minut na 1 km z dojściem do strzelnicy, która była gdzieindziej niż w roku ubiegłym i tu znowu chodziło nie tylko o marsz i punktualność, ale także o orjentację z mapy.

III etap rozpoczęty strzelaniem z Kb dał drużynie 25 punktów na możliwych 32. Chodziło teraz nareszcie o tempo! Trasa 18 km. W Kielcach nagroda za poniesione trudy — lub zawód! Drużyna solecka mija bezapelacyjnie liczne konkurencyjne drużyny po drodze i znacznie je wyprzedza. Tuż przed metą od Tokarni do Kielc rozgrywa się cicha lecz zacięta walka pomiędzy drużyną solecką a Z. S. Tarnów. — Nareszcie meta! Drużyna przebyła trasę wraz ze strzelaniem w czasie 2,13,25, zdobywając 325 punktów.

Zdobyto zaszczytne miejsce i nagrody w postaci: srebrnego zegarka dla drużynowego, wielkiego dyplomu dla Oddziału Z. S., żetony srebrne dla wszystkich uczestników marszu, oraz odznaki pamiątkowe, jakoteż małe dyplomy imienne dla każdego zawodnika oddzielnie.

Pełna zadowolenia i humoru wróciła drużyna strzelecka do Solca w piątek wieczorem, którą na dworcu powitała marszem orkiestra i przedstawiciele władz strzeleckich miejscowych wraz z licznie zebraną publicznością. W dziarskim marszu udano się na strzelnicę, gdzie przy skromnej wieczerzy opowiadał szczegółowo drużynowy, komendant oddziału, ob. **Wład. Kamieniarz,** jak to było w tym roku na szlaku kadrowym...

W wyniku zebrania wysłane zostały depesze-meldunki: do przewodniczącego Powiatowego Komitetu PW i WF p. starosty **Stefanickiego** w Bydgoszczy; do dowódcy dywizji p. pułkownika **Chmurowicza** w Bydgoszczy i do prezesa powiatowego Z. S. wicestarosty **Czubińskiego.**

Na powyższy telegram Z. S. Solec otrzymał następującej treści depeszę:

„Z radością i dumą przyjmujemy do wiadomości Wasz sukces w marszu Szlakiem Kadrówki i składamy serdeczne życzenia dalszej pracy ku chwale Ojczyzny.

**Zarząd Powiatowy
Związku Strzeleckiego.**

Rocznica wymarszu Kadrówki w Pocztowem P. W.

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Pocztowego P. W. w Bydgoszczy odbył się ub. soboty wieczorem na terenie przystani Pocztowego P. W. uroczysty obchód z okazji 21-lecia wymarszu pierwszej kompanji Kadrowej. Uroczystość ta, jak zresztą wszystkie wspólne obchody pocztowców, zgromadziła na przystani liczną rzeszę uczestników.

Obchód przygotowany pod okiem okręgowego referenta kult.-ośw. ob. **Tomaszewskiego** wypadł nader pięknie i nastrojowo. Punktualnie o godz. 20 wiceprezes okr. P. P. W., naczelnik wydz. admin. komandor **Czachowicz** odebrał raport od d-cy kompanji P. P. W. ob. ppor. rez. **Erdmanna**, poczem powitany marszem przez orkiestrę pocztowców przybył dyrektor okr. P. i T. ob. inż. **Kozubek**, który z komandorem Czachowiczem i sekretarzem okr. P. P. W. ob. refer. **Dzbańskim** przeszedł przed frontem oddziału.

Zkolei ob. dyr. inż. Kozubek rozpalił symboliczne ognisko rodziny pocztowej, skupiające po służbie wszystkich pocztowców, poczem ob. komandor Czachowicz wygłosił okolicznościowe przemówienie o pierwszej Kadrowej. Nawiązując do wspólni ideowej, jaka łączyła i dziś jeszcze łączy wszystkich kadrowiaków, komandor Czachowicz poprosił dyr. Kozubka o dokonanie symbolicznej zamiany znaczków P. P. W. z jednym z niższych pracowników pocztowych, na znak równości obywatelskiej panującej w szeregach P. P. W. P. dyr. Kozubek zamienił znaczek z sekretarzem okr. Zw. Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów ob. **Nawrotem.** Po odczytaniu historycznego rozkazu Marszałka Piłsudskiego z dn. 6 sierpnia 1914 roku nastąpiły produkcje orkiestry P. P. W. pod batutą p. **Smaruja**, deklamacje pp. **Bielatówny i Wrzesińskiego**, oraz śpiew chóru, który wykonał wiązankę pieśni legjonowych.

Na znak zakończenia uroczystego obchodu opuszczona została przy dźwiękach marsza I Brygady flaga P. P. W. z głównego masztu na przystani.

Zamiast lekarstw — kosmetyki
Ciekawy proces o oszustwo ubezpieczeniowe w Bydgoszczy

Dnia 9 bm. na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy zasiadło 16 osób, w tem **13 kobiet i 3 mężczyzn,** oskarżonych **o oszustwo na szkodę Ubezpieczalni Społecznej.** Głównymi oskarżonymi byli: **33-letnia Eugenja Brzuszkowska** oraz **aptekarz Bolesław Tarasiewicz.**

Przestępstwo polegało na tem, że Brzuszkowska na podstawie recept jednego z lekarzy bydgoskich, wystawionych dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej, a obecnych podsądnych, otrzymywała od aptekarza Tarasiewicza **zamiast lekarstw rozmaite artykuły kosmetyczne,** które odstępowała swym wspólnikom, **pobierając każdorazowo „za fatygę" 50 gr.** Proceder ten uprawiała w ciągu **półtora roku,** narażając Ubezpieczalnię na dotkliwe straty.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd skazał Brzuszkowską i Tarasiewicza **na 10 miesięcy więzienia,** dalszych 11 oskarżonych **na 3 miesiące więzienia,** pozostałych 3 zaś **uniewinnił.** Wykonanie kary zostało wszystkim skazanym zawieszone na przeciąg 2—5 lat.

Perypetje 36 płaszczy p. Weisbarta z Bydgoszczy

Kupiec **Mojsze Weisbart** z Bydgoszczy (ul. Jezuicka 16) przed kilku dniami wbrew swym najlepszym chęciom, ale zgodnie z zupełnie uzasadnioną ostrożnością, zmuszony był donieść policji, iż jego „prawa ręka" w handlu niejaki **Goldcabel** dość niewyraźnie znikł z terenu z bagażem 36 letnich płaszczy damskich wartości 540 zł. Doniesienie p. Weisbarta przyszło zdaje się w samą porę. Traf chciał, iż właśnie dzień, czy dwa po zaprotokółowaniu doniesienia — policja bydgoska otrzymała z Gdańska z polecenia generalnego komisarza R. P. zapytanie, czy niejaki Goldcabel ma prawo przewozu 36 płaszczy damskich, w dodatku płaszczy letnich, czyli takich samych, jakie przy ul. Jezuickiej opłakiwał p. Weisbart.

Do Gdańska wraz z odpowiedzią na zapytanie generalnego komisarza R. P. nadeszła prośba o „zaopiekowanie" się płaszczami i p. Goldcablem. P. Weisbart może się cieszyć...

Finałowe walki w Resursie Kupieckiej

Ostatnie dni turnieju podniecają emocję widzów. W sobotę licznie zebrana publiczność była świadkiem niezwykle emocjonującej walki Włocha **Trawagliniego** z Niemcem **Schikatem.** W ciągu godziny wyniku nie osiągnięto, wobec czego walka zgodnie z regulaminem przeszła na punkty. W ciągu następnych 10 minut wynik punktów brzmiał 2 do 2, wobec czego walkę przedłużono do następnego zwycięskiego punktu. W 73 min. zwycięski punkt uzyskał **Schikat** kluczem.

Walka **Tornowa** z **Cyklopem Szymkowskim** była prowadzona w niezwykle szybkiem tempie. Mimo całej brutalności doskonały Tornow, dzięki fenomenalnej technice w 29 min. kontratakiem z nelsona powalił **Szymkowskiego na obie łopatki.**

Wielkolud **Grabowski** w 19 min. tak zdusił nelsonem murzyna **Thomsona,** iż ten ostatni zupełnie wyczerpany runął na obie łopatki.

Dziś w poniedziałek olbrzymie zainteresowanie budzi walka eliminacyjna pomiędzy Tornowem i Trawaglinim. Obaj byli wzajemnie przez siebie zwyciężeni, walka więc dzisiejsza jako finałowa wyłoni ostatecznego kandydata do czołowego miejsca. Ciekawie zapowiada się walka decydująca Cyklopa Szymkowskiego z Niemcem Schikatem, oraz walka amerykańska przy wszystkich chwytach dozwolonych pomiędzy Zeisigiem a Grabowskim. Wszystkie walki dla ustalenia kolejności nagród prowadzone **będą aż do bezwzględnego rezultatu.**

Bydgoskie kluby wioślarskie na czołowych miejscach tabeli ogólnopolskiej

Regaty wioślarskie o mistrzostwa Polski odbyte w dn. 3 i 4 bm. w Brdyujściu pod Bydgoszczą wpłynęły dość poważnie na zmianę ogólnopolskiej tabeli punktacyjnej klubów wioślarskich. **Najpoważniejsze kluby bydgoskie: BTW., Frithjof i Kolejowy K. W. utrzymują się w dalszym ciągu na czołowych miejscach.**

Na pierwszem miejscu tabeli uplasowało się Warszawskie Tow. Wioślarskie 287,5 pkt., na drugiem AZS Poznań 285 pkt., na trzeciem BTW Bydgoszcz 242 pkt., na czwartem R. C. Frithjof Bydgoszcz 204 pkt, na piątem KKW Bydgoszcz 190 pkt., na szóstem K. W. 04 Poznań 103 pkt. itd. Z pozostałych klubów bydgoskich Policyjny KS. zajmuje 23 miejsce, a „Gryf" 33 miejsce.

Nieludzkie praktyki na osobie synowej i żony

Policja powiatu bydgoskiego powiadomiona została przez jednego z gospodarzy w Łochowicach powiatu bydgoskiego o **nieludzkich praktykach ojca i syna Kruegerów** zam. w tamtejszej wsi, **dokonywanych od dłuższego czasu na osobie żony młodego Kreugera.** Zwyrodniali rolnicy katowali w okrutny sposób bezbronną niewiastę, przetrzymując ją od pewnego czasu w chlewie.

Na skutek tego doniesienia policja interwenjowała w zagrodzie Kreugerów, uwalniając nieszczęsną kobietę z zamknięcia. Katowana przez własnego męża i teścia kobieta znajduje się w stanie brzemiennym.

Maistersztyk złodziejski

Zam. przy ul. Jana Kazimierza 3 właściciel cukierni i piekarni p. **Willi Stenzel** zgłosił przedwczoraj policji, iż z otwartej kasy kawiarni przy ul. Gdańskiej 5 nieznany jakiś złodziej skradł 50 zł. W jaki sposób, a przedewszystkiem kiedy sprytny złodziej zdołał „upilnować" sposobność do kradzieży, poszkodowany **nie mógł zapodać.**

Transporty polskiego węgla do portów Morza Śródziemnego

W lipcu r. b. wyszło z Gdyni 20 statków z ładunkami polskiego węgla do portów basenu Morza Śródziemnego. Wśród statków tych znajdowało się 7 italskich, 6 greckich, 4 angielskie, 2 rumuńskie i 1 jugosłowiański, które zabrały łącznie 126.415 ton węgla i 4.000 ton koksu do następujących portów: 38.820 ton węgla i 1.980 ton koksu do Genui, 13.593 ton węgla do Neapolu, 7.500 ton węgla do Civitavechia, 7.500 ton węgla do Ankony, 6.800 ton węgla do Wenecji, 6.090 ton węgla do Livorno, 4.250 ton węgla i 1000 ton koksu do Triestu, 5.500 t. węgla do Split (Jugosławja), 8.300 ton węgla do Port Said, 3.520 ton węgla i 1.060 ton koksu do Pireus i 7.300 ton węgla do Gibraltaru.

Prócz powyższego w lipcu jeden grecki parowiec z 7.500 ton węgla odszedł do Buenos Aires.

Swiecie

— **Osiemsetne posiedzenie Konf. męskiej św. Winc. a Paulo.** W Świeciu istnieje jedna z pierwszych na Pomorzu Konferencja męska św. Winc. a Paulo, męskie stowarzyszenie charytatywne, które w okresie swego 15-letniego istnienia zdołało bardzo dużo zrobić w dziele niesienia pomocy dla biednych. Konferencja w czasie swego żywota wydała na ubogich miasteczka około 45.000 złotych, w formie kilkudziesięciu tysięcy chlebów, wiele litrów mleka, centnarów węgla itd.

Minionego poniedziałku odbyła Konf. swe osiemsetne plenarne posiedzenie, któremu przewodniczył długoletni prezes i współzałożyciel p. Mączkowski. Czytankę religijną wygłosił ks. Odya, poczem nastąpiło omawianie spraw i potrzeb ubogich, korzystających z pomocy Konferencji oraz — wydanie karteczek tygodniowych na żywność ubogim. Karteczki te wydano opiekunom tych biednym. Należy tu zaznaczyć, iż każdy czynny członek Konferencji jest opiekunem jednej a często i więcej rodzin ubogich. Omawiano też sprawę urządzenia dorocznego wielkiego bazaru jesiennego, by zebrać jakieś fundusze na dalszą akcję dożywiania biednych starców, wdów i sierot.

— **Koncerty w parku miejskim.** Park miejski, dzięki staraniom komisarycznego burmistrza Świecia p. Kowalskiego, przyciąga coraz to więcej stałych bywalców z pośród miejscowego obywatelstwa. Ostatnią inowacją, poza urządzeniem kiosku, są stałe bezpłatne koncerty miejscowej orkiestry Związku Strzeleckiego. Dotąd coprawda te koncerty odbywają się w każdą środę w godzinach przedwieczornych, lecz należy się spodziewać że w najbliższej przyszłości odbywać się będą takie koncerty i w niedzielę w godzinach popołudniowych. Od czasu kiedy orkiestra Kadry Marynarki Wojennej po przeniesieniu oddziałów marynarki do Gdyni i zniesienia garnizonu w Świeciu; przestała koncertować w niedzielę w godzinach południa na Rynku, w Świeciu nie słyszano bezpłatnych koncertów publicznych, chyba że urządzono jakiś obchód uroczystościowy.

Kilkakrotne próby utworzenia jakichś większych zespołów prywatnych, któreby mogły dawać koncerty publiczne nie dały dostatecznych rezultatów, to też przywrócenie zwyczaju koncertów ludowych, bo dla wszystkich dostępnych, publiczność niewątpliwie powita z uznaniem.

Z całego kraju

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Pod Wisłą na Śląsku wydarzyła się katastrofa autobusowa. Na skutek pęknięcia przedniego koła przewrócił się autobus firmy Molina z Cieszyna, przyczem 9 osób zostało rannych, z czego jedna ciężko.

ZNALEZIENIE ZWŁOK POLAKA Z LITWY W TATRACH.

Znany przewodnik zakopiański Andrzej Wawrytko-Krzeptowski, chodząc po górach, znalazł pod Żabią Lalką na Żabim Mnichu zwłoki w stanie zupełnego rozkładu bez głowy i odnóży. Szczegółowe badanie stwierdziło, że są to zwłoki zaginionego jeszcze 6 lipca br. śp. Stanisława Jawgiela, Polaka, obywatela litewskiego, liczącego około 40 lat. Śp. Jawgiel, wspinając się na Żabi Mnich, spadł z wysokości 150 m w przepaść, na co wskazuje zwisająca do dnia dzisiejszego lina.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY GROBOWCA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE.

Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęto w dniu 9 bm. na cmentarzu wojskowym na Rossie w Wilnie budowę grobowca, w którym złożona będzie urna z Sercem Marszałka Piłsudskiego i trumna z prochami Jego matki. Projekt grobowca i przebudowy cmentarza wykonał profesor Wojciech Jastrzębowski.

Młodzież amerykańska u grobu Nieznanego Żołnierza



Wycieczka amerykańskiej młodzieży należącej do Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w przejeździe przez Warszawę złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Ważne dla posiadaczy rent niemieckich

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje: Wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, a które renty tej nie otrzymywały z powodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko - niemieckiej wypłaty rent (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej, winny bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza 2). W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim, również w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucyj niemieckich, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe. Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r. utracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 r. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

Programy radjowe

Wtorek, 13 sierpnia

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka poranna z płyt (tr. z Wilna. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogad. sport.-turystyczna. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.51 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Wiad. meteorol. 12,05 Dz. połudn. 12,15 Muzyka wokalna w wyk. artystów scen włoskich (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Kwartet bałałajkowy Stanisławskiego. 13.30 „Z rynku pracy". 13.35—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Utwory na klarnet z Poznania. 16.00 „Skrzynka P. K. O.". 16.15 Nastrojowe piosenki (płyty) 16.50 „Powietrzna eskapada", nowela Z. Marynowskiego. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk", koncert z Krakowa. 18,00 Pogadanka z Krakowa. 18,10 Minuta poezji: wiersz Feliksa Przysieckiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa", audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 18.30 Skrzynka techniczna, omówi red. W. Frenkiel. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka (płyty). 19.00 „Dokąd jechać w święta?" 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Utwory fortepianowe w wyk. Kompozytora. 1) Legenda op. 15, 2) Arja op. 29, 3) Zakochany murzyn op. 50, 4) Kurnik op. 50, 5) Taniec polski, 6) Dogaressa. 19,50 Pogad. aktualna. 20,00 Wiad. rolnicze, wygł. J. Płatek. 20.10 Muzyka skandynawska w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, z udz. Hilmara Biche (tenor). 1) Lange-Muller: Serenada, 2) Daniel Andersen: Arje z op. „Madonna", 3) Kurt Atterberg: Arje z op. „Fanal", 4) Eng. Enna: Arja z op. „Die Hexe", 5) Sterre Jordan: Jeg drömte, 6) Peder Oram: „Min Ungdoms Dröm", 7) Ludolf Nielsen: Der ligge en Sö og lysor. 20,45 Dz. wieczorny. 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21,00 „Piękny sen", operetka Leo Falla. Wyk.: M. Korabianka, M. Janowski oraz ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22,00 E. Grieg: Sonata a-moll (wiolonczelowa), w wyk. Feliksa Salomonda (wiolончz.) i Simeona Rumschisky'ego (fortep.) — płyty. 22,30 Wiad. sport. ogólne. 22,36 Wiad. sport. lokalne. 22,40 do 23,30 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23,00—23,05 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30—8,20 Tr. z Warsz. i Wilna. 8,20 Program na dzień bieżący. 8,25 Wskazówki praktyczne. 8,30—11,57 Przerwa. 11,57—12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—13,35 Tr. z Warszawy. 13,35—15,15 Przerwa. 15,15—15,25 Przegląd giełdowy. 15,25—16,00 Tr. z Warszawy i Poznania. 16,00 Tr. z Warszawy. 16,15 Soliści (płyty). 16,50—18,10 Tr. z Warszawy i Krakowa. 18,10—18,30 Tr. z Warszawy. 18,30 „Rozmowa z rybakami z nad Raduni" z gwarze kaszubskiej. W opr. Fr. Tredera. Wyk.: Mgr. Wiktor Jagalski i Bonk. 18,45 Pieśni polskie (płyty). 19,00 „Dokąd jechać w święto". Pogad. krajoznawcza — wygł. H. Gąsiorowski. 19,10 Frontem do morza. 19,11 Program na dzień następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,30—20,00 Tr. z Warszawy. 20,00 „Opakowanie jabłek". Pogad. rolnicza — wygł. inż. Jan Fiedler. 20,10—22,36 Tr. z Warszawy 22,36 Wiad. sport. z Pomorza. 22,40—23,30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17,50 Koenigswust. Recital fortep. 18.00 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 18,00 Bratisława. Recital fortep. 18,30 Koszyce. Słowackie pieśni ludowe. 18,40 Brno. Pieśni czeskie. 19,05 Ryga. Muzyka operowa i operetkowa. 19,15 Wiedeń. Festiwal Salzburski. „Wesele Figara" — opera Mozarta. Dyr. F. Weingartner. 19,30 Sztutgart. Muzyka rozrywkowa. 19,55 Hilversum. Koncert z udz. tenora Tito Schipa. 20,00 Bruksela franc. Koncert orkiestrowy. 20,00 Anglja (Reg. Progr.). Koncert symfoniczny. Cz. I. 20,10 Frankfurt. „Flet czarodziejski" — opera Mozarta. 20,10 Medjolan. „Czarny Pierrot" — operetka Hajosa. 20,10 Wrocław. Koncert wieczorny z udz. R. v. Schirach. 20,40 Rzym. Koncert kameralny. 21,00 Koszyce. Rumuńskie pieśni ludowe. 21,00 Praga. Recital skrzypcowy Muzika. 21,00 Sztutgart. Koncert popularny. 21,20 Hamburg. „Obrazy z Wystawy" — Mussorgskiego. 21,25 M. Ostrawa. Koncert radjoork. 21,55 Kopenhaga. Koncert symf. 22,00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. (Cz. II). 22,00 Stockholm. „Tannhaeuser" — opera Wagnera (tr. z Opery Królewskiej). 22,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22,30 Monachjum. „Muzyka w nocy". 22,30 Sztutgart. Pieśni skandynawskie. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22,40 Lipsk. Koncert nocny. 22,40 Wiedeń. Muzyka popularna. 23,00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23,00 Koenigswust. Muzyka kameralna. 24,00 Frankfurt. Koncert nocny.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

63) **Powieść historyczna**

W tej chwili wszedł do komnaty paź królowej i zapytał, czy Jej Królewska Mość zechce przyjąć pana de Tessé, a po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi wprowadził wielkiego koniuszego królowej.

— Co się stało, Tessé? Czy chce mi pan donieść o owem nieszczęściu?

— Nie, Najjaśniejsza Pani... Przeciwnie, niosę dobrą wieść. Pani hrabina Łazowska, którą uważaliśmy za zmarłą i właśnie chcieliśmy zawieźć do pani de Carbonnelles, otworzyła oczy...

— Dzięki Ci, Boże!!

Królowa westchnęła głęboko, z prawdziwą ulgą.

— I co dalej, Tessé?

— Lekarz wyraził nadzieję, że ją uratuje, o ile zaoszczędzi się jej wszelkich wzruszeń. Przybyłem tutaj, aby otrzymać dalsze rozkazy od Waszej Królewskiej Mości. Czy mamy hrabinę Łazowską pielęgnować w pałacu, czy też zawieźć ją do miasta?

— W pałacu i to w jej apartamencie... Proszę jednak jak najprędzej zawiadomić o tem tych, którzy się nią zajęli.

Pan de Tessé skłonił się dwornie i wyszedł.

Helena de Carbonnelles, uszczęśliwiona także dobrą nowiną, zdawała się teraz nad czemś głęboko rozmyślać. Przez chwilę obserwowała królową, jakby chciała zbadać, jak dalece może liczyć na jej łagodny i dobry charakter, sprawiedliwy, lecz jakże słaby i niesamodzielny!...

Nagle powzięła energiczne postanowienie.

— Najjaśniejsza Pani! Proszę mnie natychmiast oddalić, jeśli Wasza Królewska Mość osądzi, że przekroczyłam granice tego, o co mogę prosić...

— Mówże odrazu, co mi masz powiedzieć, droga Helenko! — odrzekła królowa, mocno zaintrygowana, poddając się chwilowo wpływowi tej silnej i bardziej od niej zdecydowanej natury.

— Chciałabym, aby Wasza Królewska Mość raczyła poprosić Jego Eminencję kardynała de Fleury, aby zechciał teraz przybyć tutaj. W obecności Waszej Królewskiej Mości wyłożyłabym mu...

— Ależ drogie dziecko! — wykrzyknęła przerażona Marja Leszczyńska. — Jego Eminencja nigdy tutaj nie przychodzi i doprawdy o tej porze...

Panna de Carbonnelles odważyła się przerwać swej królewskiej pani:

— Ale tu wchodzi w grę bezpieczeństwo państwa! — wyrzekła półgłosem.

Widząc jednak, że królowa trwa w trwożnem milczeniu, dodała:

— Czy Wasza Królewska Mość pozwoli mi napisać to, co należałoby przesłać Jego Eminencji przez osobę pewną i zaufaną?

Marja Leszczyńska uczyniła ruch zezwalający.

Helena natychmiast wzięła arkusik i bez wahania napisała następujące słowa:

„Jeśli Wasza Eminencja pragnie dowiedzieć się nazwiska niebezpiecznego osobnika, który stoi na czele tajemniczego stowarzyszenia, proszę uprzejmie natychmiast po otrzymaniu niniejszej kartki udać się do Jej Królewskiej Mości. Mowa tutaj o stowarzyszeniu, z którego rząd holenderski stara się oczyścić swoje terytorjum".

Królowa bezmyślnie obracała kartkę w ręku.

— Czy bardzo ci na tem zależy, moje dziecko? — zapytała wreszcie.

— Wasza Królewska Mości, jeżeli nie ureguluje się tych spraw, codziennie odbywać się będą bójki, napady i zasadzki, jak ta dzisiejsza. Potem będą powoli odsuwać dworzan Jej Królewskiej Mości, a później... kto wie? może król, może sam król...

— Zamilcz, dziewczyno! — wykrzyknęła podniecona królowa. — Zawołaj do mnie podczaszego Villacerfa.

Helena nie dała sobie dwa razy powtarzać tego polecenia.

Już w kilka minut potem pan Villacerf opuszczał apartamenty królowej, niosąc bilet kardynałowi de Fleury.

Marja Leszczyńska była silnie zdenerwowana. Już po chwili żałowała, że zdecydowała się na tak śmiały krok. Wzywać do siebie o dziewiątej wieczorem swego spowiednika, pierwszego kapelana, starca osiemdziesięciodwuletniego! Była to zaiste z jej strony wielka śmiałość!

— Nie przyjdzie — oświadczyła powtórnie pannie de Carbonnelles, która teraz w skupieniu ducha oczekiwała skutków swego rozstrzygającego posunięcia. Była pewna swego i z ufnością czekała na przybycie kardynała de Fleury.

— Jego Eminencja nie mógłby nie stawić się na wezwanie Waszej Królewskiej Mości — odpowiadała swej królewskiej pani.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TORUŃ

Numer akt: Km: 1722/34, 724, 710/35. 7122

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rewiru I-go mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarję w Świeciu ul. Mickiewicza nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 września 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Świeciu, pokój nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wilhelma i Otylji małż. Katthke nieruchomości: Korytowo tom II wykaz L. 33 tamże położonej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego z chlewem i oborą, szopki drewnianej, stodoły drewnianej i studni z kręgów cementowych, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Świeciu Korytowo tom II wykaz L. 33 o powierzchni 10.03.10 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.756,90, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.317,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 575,69.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Świeciu, ul. Sądowa nr. 12, sala nr. 12.

Świecie, dnia 3 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) L. Rościszewski.

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY
Wydział IX. Oddział Drogowy

ogłasza na podstawie obowiązujących warunków

przetarg ofertowy

na dostawę brukowca i krawężników z polnego kamienia łamanego,

do zabrukowania nowopowstających ulic na terenach leśnych za szkołą Podchorążych. Blankiety ofertowe za opłatą 2,— zł otrzymać można w Oddziale Drogowym, ul. Jagiellońska 54, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z dołączonym dowodem o złożeniu wadjum w wysokości 5% od sumy ofertowej, składać należy w Registraturze Wydziału IX ul. Jagiellońska 48 pokój 20 do dnia 17 sierpnia 1935 r., godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub nieprzyjęcia żadnej z nich.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Zl. 930-8. 7132

KOMUNIKAT.

W związku z wprowadzeniem legitymacyj ubezpieczeniowych oraz organizacji lekarza domowego, Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu przypomina, że na podstawie zaświadczenia pracodawcy w legitymacji należy:

1. wizyty domowe zamawiać w mieszkaniu lekarza domowego do godz. 12-ej w południe,
2. w nagłych wypadkach można zgłaszać w dnie powszednie wizyty w gabinetach lekarzy domowych od godz. 8-ej do 20-ej,
3. w czasie od godz. 20-ej do 8-ej i w niedzielę i święta nagłe wypadki należy wyłącznie zgłaszać w Publicznym Szpitalu Miejskim w Toruniu, ul. Przedzamcze nr. telefonu 1991.

Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu.

Zl. 410-9. 7121

V N 7/34. 7120

UCHWAŁA. W sprawie upadłości nad majątkiem Edwarda Stefanowicza w Toruniu, gdy wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem dolecenia ugodowego upadłego dłużnika, wyznacza się termin ugodowy oraz badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 4 września 1935 r. godz. 10 pok. 43 w podpisanym Sądzie Grodzkim. Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone w sekretarjacie sądu upadłościowego pokój nr. 4 do wglądu przez zainteresowanych.

Toruń, dnia 8 lipca 1935 r.

Zl. 409/9. **Sąd Grodzki.**

Do akt Nr. IV Km. 1071/35. 7141

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1935 r. o godz. 15 w Małym Kacku u Pepel Stefanji, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 umywalka z lustrem, 1 maszyna do szycia, 1 biurko, 1 fotel gobel., 1 patefon i 2 nocne stoliki z apteczkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 160,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 9 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

Numer akt: 2774, 2258. 7140

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II Józef Penk, mający kancelarję w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 sierpnia 1935 r. o godz. 11 w Gdyni, Skwer Kościuszki 10 m. 20 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z: 1 aparat radjowy 3 lampk. „Neutrofox", 6 dywanów, 1 zegarek złoty, 1 złoty wisiorek do zegarka, 1 szafa, 3 kanapy, 3 fotele, 2 stoliki, 1 gramofon walizkowy, 2 obrazy, 1 lampa wisząca, 1 kałamarz i popielniczka w marmurze, 1 setkretarzyk (biurko), 2 portjery, 1 firanki mereżkowe, stołowe srebro składające się z 34 części, 1 narzutka na otomanę, 1 lustro. Oszacowanie nastąpi na miejscu. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 10 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

GDYNIA

GRUDZIĄDZ

TCZEW

RÓŻNE



W Szkocji.

— Czy nie wiesz, dlaczego ten jegomość robi tak wielkie kroki?

— Bo wykombinował, że w ten sposób mniej zużywa obuwie.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.** — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański,** Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Wit Włosek,** Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu